Nr 35b. Dnia 4 lutego. **Środa. —** **Dnia 23 stycznia (4 lutego) 1885 r.**

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym jak w każdy czwartek odbędą się ku czci N. Sakramentu nabożeństwa w kościele archikatedralnym św. Jana i w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek).

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu, na intencję bractwa adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— Dzień jutrzejszy kościół poświęca pamiątce św. Agaty, panny i męczenniczki.

Przegląd polityczny.

W ciągu przyszłego tygodnia zawinie do portu hamburskiego parowiec niemiecki „Adler", wiozący na swoim pokładzie jego królewską mość, dotychczasowego władcę Kamerunu, Bella, wraz z małym tegoż synkiem, który kiedyś miał zasiąść na tronie ojcowskim a dzisiaj nadzieje swe poświęcić musiał— interesom kolonjalnym państwa niemieckiego. Król Bell przybywa do Berlina, jako dobry przyjaciel dworu i narodu; on to bowiem pierwszy z despociąt miejscowych nad Kamerunem oświadczył się z gotowością wyrzeczenia się swoich ziem na korzyść przybyszów z dalekiego świata i przyjęcia protektoratu niemieckiego. W kołach krawieckich Berlina panuje wielki ruch; chodzi o to, który z krawców nadsprejskich pierwszy będzie miał zaszczyt ubrania w tużurek europejski trochę przynagiego *(excusez le mot!)* królika czarnych ludów.

Na tymże samym „Adlerze" przybędzie do Berlina Rogoziński. Im bliżej podróżnik ten macierzystej Europy, tem większej nabiera żywotności pytanie: na podstawie jakiego prawa został przez p. Schmidta ujęty i pozbawiony wolności? Rogoziński nie jest, jak wiadomo, obywatelem państwa niemieckiego, nie służy mu przeto „obywatelskie prawo" zamieszkania w Moabicie pruskim. Umowa prusko-rosyjska o wydawanie przestępców nie może znaleźć w tym wypadku zastosowania, bo ani w chwili ujęcia Rogozińskiego nie obowiązywała, ani Rogoziński nie jest przestępcą w rozumieniu rzeczonej umowy, ani w ogóle z socjalizmem nie łączą go żadne najkruchsze ogniwa.

Tak zwana wina jego wobec Niemiec nie datuje się z chwili, gdy protektorat niemiecki nad Kamerunem był już ogłoszonym, ani nie popełnioną została na terytorjum, stanowiącem podówczas własność państwa niemieckiego. Usprawiedliwienia kroku tak wyjątkowego w obliczu prawa narodów szukać zechcą chyba w tem, że Rogoziński był „niewygodnym" dla nowych nabywców Kamerunu. No! ale pojęcie niewygody jest bardzo szerokiem a granice jego dowolne. P. Windthorst albo p. Richter z pewnością niewygodniejszymi są dla planów polityki wewnętrznej, celnej, podatkowej i socjalnej księcia Bismarka, a przecież o aresztowaniu ich nie ma mowy i zapewne nigdy nie będzie.

Tytuł prawny do uwięzienia Rogozińskiego nie istnieje, istnieje tylko fakt. Gdyby podobny fakt wydarzył się w każdem innem państwie, mniej czułem na ideę prawa, byłoby wszystko w porządku. I bezprawie może być przecież systemem... Niemcy jednakże teoretyczni twórcy pojęcia nowożytnego *Rechtsstaatu*, niemcy chełpiący się przed historją, że niktodnich korniejszym nie jest przed majestatem prawa, niemcy dumni ze swojej narodowej *Gemüthlichkeit*, w której jednoczą się wszystkie cechy poczciwości serca i charakteru, niemcy, powiadamy, nie uprawnili nas do łatwego pogodzenia się z myślą, że popełnienie czynu nieprawnego zdołają przełknąć, jak stęchłą ostrygę i nie strują się nim.

Niemcy pragną stać na czele cywilizacji europejskiej. I niepodobna zaprzeczyć, że odegrali w dziejach jej rolę pierwszorzędną. Książę Bismark jest znakomitym mężem stanu i niepodobna, aby w ocenianiu ludzi, wypadków i narodów kierował się krótkowidzącem uprzedzeniem lub małoduszną nienawiścią. I Niemcy i dzisiejsze wcielenie ich genjuszu narodowego, książę Bismark, wiedzą o tem, że społeczeństwo, do którego Rogoziński należy, nic im złego nie wyrządziło, a w pewnych warunkach niejedno dobre wyrządzićby mogło: zkądże więc taka animozja wymierzona w jedną stronę, zkąd takie przepojenie się nienawiścią, że wobec podejrzanego jej fanatyzmu milkną wszelkie skrupuły sumienia, wszelkie względy prawa, wszelkie przez Kanta i Hegla tak szlachetnie bronione i tak metodycznie określone ideały humanitarne? Nie po to przecież rodzą się myśliciele, aby świat rzeczywisty urągał ze świata myśli, który z najszlachetniejszych pierwiastków ducha ludzkiego budują, nie po to narodom śpiewają poeci, aby u stóp ich śpiżowych posągów deptano te uczucia i pojęcia, które z ich piersi gorącej się wylęgły, nie po to wieki pracują nad udoskonaleniem narodu, aby poryw żółciowy jednego pokolenia lub człowieka obryzgać miał prawo błotem całą księgę historji, która pragnęła pozostać czystą.

Przyjęty przez konferencję afrykańską projekt deklaracji co do sposobu dokonywania przyszłych zaborów terytorjalnych w centralnej Afryce opiewa:

1) Państwo, które w przyszłości wejdzie w posiadanie terytorjów na wybrzeżach lądu afrykańskiego położonych, jakoteż państwo, które obejmie protektorat w tamtych stronach, obowiązanem jest akt odnośny przedstawić innym państwom, uczestniczącym w teraźniejszej konferencji, celem dania takowym możności podniesienia w razie potrzeby reklamacji.

2) Państwa, podpisujące akt konferencji dzisiejszej, uznają wzajemny obowiązek w objętych w swoje posiadanie terytorjach lądu afrykańskiego zapewnić istnienie władzy wystarczającej ku temu, aby użyczyć należytej opieki nabytym prawom, tudzież wolności handlowej.

Br. Z.

Odpowiedź na kwestjonarjusz.

Kilka dni temu zebrali się w Łukowie obywatele ziemscy i pod prezydencją naczelnika powiatu radzili nad odpowiedzią na pytania, stawiane przez Towarzystwo zachęty przemysłu i handlu.

Po parogodzinnej dyskusji zadecydowali, że niektóre z tych pytań mało dotyczą ich interesów, inne są zbyt trudne do rozjaśnienia, że odpowiedzieć na nie mogliby tylko specjaliści, poświęcający się ekonomji politycznej, ogólne więc tylko uwagi zapisali do protokułu posiedzenia, które mniej więcej tak brzmiały:

„Zamieszkując okolicę, która posiada ziemię z natury swej ubogą, wymagającą trudnej a zatem kosztownej uprawy i ciągłego nawożenia, w której oprócz gorzelni i młynów nie ma żadnych fabryk, czerpiąc dochód jedynie z płodów surowych, jako to: ziarna, roślin okopowych i inwentarza, widzimy jasno że każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przywóz takich samych płodów, jakie produkujemy, wpływać musi na obniżenie cen targowych, a zatem grozi nam ruiną. Koleje żelazne, łączące tę okolicę z gubernjami tak zwanemi „chleborodnemi" lub stepami Cesarstwa, gdzie bogate ziemie i pastewniki, przedstawiające niską wartość w kapitale i mało opodatkowane, dają bez wielkiego nakładu obok małej pracy, obfite plony; gdzie inwentarze są hodowane bez wielkiego zachodu—utrudniają konkurencję.

Z drugiej strony od kilku lat wzmagający się dowóz zboża z Ameryki, Indyj wschodnich i Australji, a z tej ostatniej nawet dowóz wełny, konkurencję tę prawie uniemożliwia. Tak naprzykład koszt produkcji korca pszenicy wyliczony został średnio na rs. 5, dodawszy zaś procent od wartości ziemi i

Przegląd artystyczny.

(Dokończenie).

Mieszkają i nieledwie panują w tej mytycznej Illyrji dwie znakomite osobistości: książę Orsyno i Oliwja. Ale wielka dama dumną jest i nieprzystępną, więc Viola zmuszoną będzie szukać służby u księcia i w tym celu przebierze się za chłopca.

Na nieszczęście suknia płci nie stanowi, a wraz z szatą nie można przywdziać na się męskiej natury. Staje się to, czego Viola nie przewidywała: serce jej zadrgało miłością dla Orsyna, książę zaś nie domyślając się tego uczucia, szle ją ustawicznie z poselstwem sercowem do nieubłaganej Violi, której znów wpadł w oczko śliczny pazik.

I oto gotowa sytuacja, splątana z najdelikatniejszych odcieni miłości i służąca za główny wątek, z którego poeta snuje sceny pełne uczucia najdyskretniejszego w treści, najwytworniejszego w formach. Bóstwo komedji, traf rozwiązuje tę sytuację. Brat Violi nie zginał i wraca w sam czas, ażeby zapałom Oliwji dać realniejszą strawę; podobieństwo dwojga bliźniąt ułatwia wszystko, wprowadzając odrazu w przygotowaną poprzedniemi wypadkami przygodę młodzieńca, o tyle skołatanego przejściami awanturniczej podróży, że bez skrupułu zgadza się spocząć w objęciach pięknej kobiety.

Wśród tej subtelnej tkanki sercowych finezyj, zahaftowanej wyszukanemi deseniami włoskich *concetti*, ciągnie się jak zwykle w komedjach Szekspira prosta, grubsza nić realizmu życiowego.

Charakterystycznym rysem tej kombinacji dwu pierwiastków w „Wieczorze trzech króli" jest zgrupowanie realnych figur—około kobiety.

Tobjasz Czkawka, jowjalny humorystyczny opój; Andrzej Chudogęba, marne, bezmyślne, pląsające echo tego niedokończonego Falstaffa, Malvolio, pyszny typ purytańskiej sztywności i niezachwianej wiary we własną doskonałość, Marja pokojówka, wcielenie djabelskiego sprytu, Feste, najmniej filozoficzny z błaznów Szekspira,—całe to szanowne towarzystwo spotykamy w domu Oliwji.

I kiedy książę, zatopiony w jednej myśli, w jednem uczuciu, nie znosi około siebie nikogo i nic coby go od jego marzeń odrywało i zdaje się być kochankiem raczej oderwanej miłości aniżeli żyjącej kobiety, w Oliwji jednocześnie z idyllą odgrywa się farsa miłości. Ta psota subretki, która podrobionym listem Oliwji wmawia w pyszałkowatego Malwolja, że jest przez swoją panią kochanym, to powtórzenie w karykaturze nadaremnych wzdychań księcia, podczas gdy pierwsze spotkane gładkie chłopię zdobywa mimo chęci opancerzone dumą serce, wszystko to nie wygląda na zwykły pomysł z komedji, ale robi wrażenie łagodnie sceptycznego uśmiechu poety, który napisał „słabości! imię twoje kobieta".

Jakiekolwiek jednak znaczenie przypisaćbyśmy chcieli żywiołowi komicznemu w „Wieczorze trzech króli", niepodobna nie podziwiać harmonji, z jaką wplótłszy się w tę romantyczną osnowę, tworzy z nich jednolitą, doskonałą całość.

Ze wszystkich komedyj Szekspira „Co chcecie", obok „Snu letniej nocy", jest może najbardziej skończonym utworem; proporcja w budowie, przedziwna równowaga między motywami poetycznemi a realnemi, sprawia, że akcja płynie istotnie jak pół-marzenie, z którego charakterystyczne figury o dosadniejszych konturach po to tylko rozbudzają widza, ażeby w tem przyjemniejszą zapadł zadumę wobec idealnych postaci, rozpływających się chwilami we mgle poetycznej.

Jest w tej akcji jakieś łagodne, kołyszące falowanie odbywające się według rytmu, który, jak słusznie Bulthaupt zauważył, domaga się koniecznie muzyki. Wielką też rolę odgrywa ten czynnik we wszystkich komedjach Szekspira, jak gdyby poeta czuł, że ten język tak nieokreślony a tak wymowny jedynie może dopowiedzieć tajemnice świata, w którym wszystko nikłe jest i niepochwytne jak sen prześniony.

Niezależnie od muzyki, scenerja jest ważnym momentem, stanowiącym o wrażeniach, jakie na widzu uzmysłowienie tego świata wywiera.

Grywano u nas i dawniej z pewnem powodzeniem komedje Szekspira; ale „Kupiec wenecki", „Poskromienie złośnicy" trafiały do publiczności innemi drogami: albo tragiczną nutą, której drżenie potrzebu

podatki, koszt ten podniesie się do rs. 7; cena zaś w roku bieżącym wynosząca rs. 6 za korzec, naraża gospodarzy na wyraźną stratę. Żyto daje im o wiele lepszy rezultat. Wypas bydła opłaca się jedynie przy gorzelniach.

W ostatnich dwudziestu latach kultura gospodarstw w łukowskiem o wiele się podniosła, uprawa roli jest racjonalniejszą, łąki i pastewniki poprawione, inwentarze więcej rasowe i lepiej utrzymywane, maszyny i narzędzia rolnicze, ułatwiające robotę i zastępujące pracę rąk drogiego robotnika, zaprowadzone. Ale to wszystko dokonane zostało setkami tysięcy rubli, wziętemi w listach indemnizacyjnych, ogołoceniem lasu z budulcu spławionego do Gdańska, a nawet w wielu majętnościach zupełnem wycięciem drzewa, parcelacją i sprzedażą znacznych przestrzeni, za które wzięte miljony wsiąkły w gospodarstwa. Jednakże, pomimo tych nakładów, pomimo zaprowadzanych oszczędności, deficyt w dochodach wzmaga się z każdym rokiem.

Deficyt ten pokrywany bywa kredytem hypotecznym i wekslowym. Świeżo udzielana pożyczka Towarzystwa kredytowego do połowy szacunku dóbr nie na długo podtrzyma sztuczne życie gospodarstw. Zebrane przez komitet i dyrekcję główną Towarzystwa wiadomości wykazały, że bardzo niewielki procent właścicieli dóbr weźmie tę pożyczkę do ręki, reszta przekazać ją musi na spłatę długów ciążących na hypotece, a wielu nawet nie spłaci ich w całości.

Wiele majętności jest w trzech czwartych szacunku obciążonych wierzytelnościami. Z jednej czwartej więc części właściciel musi pokrywać koszta produkcji, utrzymania gospodarstwa i podatki, a kapitał użyty w gospodarstwie i mozolna praca albo wcale nie procentują, albo mały bardzo procent przynoszą. W takich warunkach właściciel dóbr, mający kilkadziesiąt tysięcy rubli kapitału, ograniczający nawet osobiste wydatki do *minimum*, nie mając już lasu na sprzedaż, nie mogąc liczyć na parcelację, gdyż w skutek podwyższenia stempla od wszelkich tranzakcyj chęć do nabywania ziemi upadła—z trwogą spogląda w przyszłość, ciągłe bowiem ratowanie się kredytem nie może być uważane za radykalne lekarstwo.

Dla przekonania się o całej tej smutnej rzeczywistości dość jest przejrzeć wykazy hypoteczne, w których intabulaty rosną jak grzyby po deszczu, oraz zapytać w Banku polskim, handlowym, dyskontowym i Towarzystwie wzajemnego kredytu, ile w ich portfelach mieści się weksli wystawionych przez właścicieli dóbr. Nie dotykając nawet wstydliwych kieszeni lichwiarskich okaże się, że bez pomocy rządu czeka gospodarzy bankructwo, pociągające za sobą nieobliczone straty, które nawet na przyszłych dochodach skarbu państwa odbić się muszą.

Każde państwo pokrywa budżet głównie podatkami; w podatkach znowu wielki udział bierze rolnictwo, dobrobyt rolnictwa daje zatem pewność, że to źródło nie wyschnie. Rolnicy przeto oczekując pomocy od rządu, nie błądzą, bo ich interesa wiążą się z interesem rządu.

Z tych powodów ziemianie wyrażają przekonanie, iż zachodzi potrzeba:

a) Racjonalnego rozkładu podatków, mianowicie: aby ogólna cyfra tychże rozłożoną była proporcjonalnie do otrzymanego czystego zysku z majątku, bez względu czy ten majątek stanowi kapitał uruchomiony, to jest w papierach lub lokacjach, w fabrykach, handlu lub ziemi.

b) Ustawy regulującej stosunek ciężarów gminnych, które dotąd mylnie od ilości morgów ziemi posiadanej a nie od liczby mieszkańców są normowane; bo chociaż ciężary te na zebraniach gminnych są rozdzielane, jednakże liczebna przewaga głosów drobnej własności wydaje uchwały szkodliwe własności większej. Podatki gruntowe tylko słusznie z przestrzeni pobierane być mogą, gminne zaś dotykać powinny zarówno każdego mieszkańca.

c) Dozwolenie zawiązania instytucji wzajemnego ubezpieczenia od ognia lub innych klęsk losowych.

d) Zniesienia serwitutów i wspólności.

e) Wytworzenia kapitału lub rocznych wpływów dla każdej gubernji oddzielnie na cele i interesa gospodarstwa rolnego, np. na poprawę wewnętrznej komunikacji, zaprowadzenie stacji bydła rasowego, urządzenie wag i miar normalnych na rynkach zbytu itp. ułatwień—pod kontrolą i kierunkiem osób bezpośrednio interesowanych.

f) Uregulowania stosunków pomiędzy właścicielami a służbą i najemnikami.

g) Dozwolenia zebrań w celach dyskusyj gospodarczych.

Gdyby wszystkie te *desiderata* zostały spełnione, wówczas rolnicy mniej potrzebowaliby ubolewać nad tem, że kanał sueski został otwarty, lub że międzymorze Panama przekopanem zostanie."

Taką mniej więcej, pesymistyczną bardzo, ale na dokładnej znajomości stosunków miejscowych opartą odpowiedź na pytania kwestjonarjusza złożyli obywatele powiatu łukowskiego.

Czy z innych okolic kraju pomyślniejsze przyjdą relacje?...

W. H.

Wczorajszy bal polski w Wiedniu.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

Wiedeń d. 4-go lutego.

Bal wczorajszy tutejszej kolonji polskiej wypadł świetniej niż kiedykolwiek.

Cała olbrzymia sala *Musikvereinu*, zwykle zaciemna, udekorowaną została jasnemi materjami wełnianemi w kolory *crême* i *rose pâle*.

Towarzystwo zgromadziło się wyborowe, sala przepełniona, zabawa wytworna i ochocza, mazur wspaniały.

Muzyka—pomiędzy innemi utworami nowemi—wykonała pełen werwy mazur dra Bulikowskiego: „Rodzinne dźwięki".

Patronesami balu były: hr. Franciszka Baworowska, hr. Marja Bonda, br. Teresa Bourgoing, br. Marja Buol-Bernburg, p. Ludwikowa Jaksa-Chamcowa, hr. Felicja Clary Aldringen, hr. Franciszka Czernin, hr. Marja Drohojowska, ministrowa Marja Dunajewska, hr. Zofja Kińska, ks. Henryka Liechtenstein, hr. Helena Los, hr. Helena Mierowa, hr. Marja Potocka, br. Agata Rodich, br. Józefina Romaszkanowa, hr. Marja Romerowa, hr. Irma Taafe, br. Elżbieta de Vaux, hr. Jadwiga Wodzicka, hr. Marja Wydenbruck, br. Helena Ziemiałkowska.

Karnety dla pań przedstawiały śliczne album, oprawne w białą skórę, z napisem i emblematem na czerwonem polu; w środku ośm kartonów, a na nich minjaturowe obrazki wedle akwarelowego oryginału artysty naszego, Tadeusza Rybkowskiego, chromolitograficznie odtworzone.

Przedstawiają one: polonez, typy ludowe z okolic Krakowa, mazur w ubraniach kuligowych, typy góralskie, typy z okolic Lwowa, Podola i Pokucia. Na drugiej stronie kartonów umieszczony porządek tańców.

Jest to cacko artystyczne, całość posiada prócz tego wysoką etnograficzną wartość, gdyż nietylko stroje, ale również fizjognomje zdejmowane są z natury.

Rybkowski sam wykonał dwa oryginały, jeden dla małżonki protektora balu, arcyksięcia Karola Ludwika, drugi dla następczyni tronu, arcyksiężnej Stefanji.

Po raz pierwszy na bal polski przybyć raczył następca tronu, arcyksiążę Rudolf. Była godzina dwunasta, gdy ukazał się w sali. Małżonka jego, lubo przybycie jej było zapowiedziane, musiała pozostać w domu, ponieważ lekarze polecili jej nie opuszczać go jeszcze przez czas pewien.

Protektor balu, arcyksiążę Karol Ludwik, przybył o godzinie 12-ej, jak również arcyksiążę Ludwik Wiktor.

Dostojni goście przypatrywali się z wielkiem upodobaniem mazurom, prowadzonym przez dra Stanisława Dunajewskiego i oficerów polskiej narodowości.

Zabawa była nadzwyczajnie ożywioną, co nie wydarza się na innych balach wiedeńskich.

WIĄDOMOSCI BIEZĄCE.

= Opracowane zostały, jak się dowiaduje *Rusk. kur.*, nowe przepisy, dotyczące sprawowania się studentów wyższych zakładów naukowych, tak w samych zakładach jak i po za ich obrębem. Nowe przepisy wzbraniają im wszelkich wystąpień noszących na sobie cechę korporacyjną. Prócz tego studenci będą wydalani z zakładów: za zuchwałe zachowanie się względem swej zwierzchności, lub jej obrazę, jakoteż za niszczenie urzędowych ogłoszeń zwierzchności.

= Departament dochodów niestałych zawiadamia, iż rządowy zakład mechaniczny do naprawy zegarów kontrolujących w gorzelniach, istniejący dotychczas w Warszawie, został zwinięty.

= Z wykazu banku państwowego dowiadujemy się, iż w końcu roku zeszłego było w obiegu wszystkich biletów kredytowych za 1,073,515,125 rs. Dług kasy państwa za bilety kredytowe dawniejsze pozostał bez zmiany i wynosi 545,042,630 rs.

= Na zaopatrzenie 84-ch kas gubernjalnych w szafy ogniotrwałe do przechowywania pieniędzy oraz nadzór nad kasami, rada państwa asygnowała 177,000 rs.

= W głównym zarządzie inżenierji ma nastąpić znaczna redukcja etatu urzędników.

= Rejentem w osadzie Dębin pow. kolskiego, gub. kaliskiej, mianowany został urzędnik kancelarji izby sądowej warszewskiej, Stanisław Domański. Na miejsce zmarłego w osadzie Działoszyce pow. wieluńskiego, gub. kaliskiej, rejenta Otockie-

---

jemy dziś słyszeć w najweselszym akordzie, lub też sytuacjami, odczuwanemi jednakowo po wszystkie czasy i na każdem miejscu.

Modrzejewska pierwsza, grając „Wiele hałasu o nic", wprowadziła nas w romantyzm Szekspira — Modrzejewskiej też zawdzięczamy poznanie „Wieczoru trzech króli".

Ten „Wieczór", przedstawiony pierwszy raz w południe, jak gdyby dla wyraźniejszego jeszcze zaakcentowania fantastyczności świata, w którym wszystkie stosunki czasu i miejsca, wszelka zwykła konsekwencja wypadków zależą od woli poety—zaświadczył najwymowniej o kulcie Modrzejewskiej dla Szekspira.

Istotnie, biorąc rzeczy ze stanowiska aktorskiego, tj. z punktu widzenia, przyjętego zazwyczaj w teatrze przy ocenie największych nawet arcydzieł, Modrzejewska nie ma w nowej komedji Szekspira roli popisowej, „brawurowej", jak się to mówi za kulisami.

Ale artystce chodziło snać o sam fakt wystawienia utworu, który wśród poetyckich wczasów wieszcza z nad Avonu, jest może jednym z najsympatyczniejszych. Więc traktując na serjo chwilowo w sztuce przybrany męzki charakter, wzięła też na się rolę reżysera, ażeby pokazać jak wedle jej pojęcia wyglądać powinien na scenie ten romantyzm Szekspira.

I wyglądał ślicznie.

A nie potrzeba było do tego ani wielkich nakładów, ani nadzwyczajnych środków, tylko lotnej fantazji i zmysłu artystycznego.

Jako przedstawicielka głównej heroiny grała Modrzejewska świetnie. Dykcja, kunsztownie trzymana w tonie spokojnej, pogodnej poezji, oparta na mistrzowskich modulacjach dyskretnego liryzmu i wytwornego humoru; ruchy, estetycznie uwydatniające zakłopotanie przebranego po męsku dziewczęcia, cała wdzięczna postać aż do szczegółów malowniczego kostjumu, wszystko nadawało bohaterce tę napół smętną, napół uśmiechniętą fizjognomję, która Violę stawia w rzędzie najbardziej uroczych kobiet Szekspira.

Jako reżyser, dowiodła Modrzejewska wielkiej znajomości sceny i jej wyższych artystycznych wymagań. Dzięki układowi dzieła przystosowanemu do dzisiejszych warunków teatru, dzięki pomysłowości i poetycznemu poczuciu w traktowaniu scenerji, przedstawienie „Wieczoru trzech króli" miało w sobie tego ducha romantyzmu, który powinien udzielić się widzowi i usposobić go do odczucia wszystkich poetycznych piękności dzieła.

Może tu i owdzie ołówek reżyserski zbyt był bojaźliwym (czytanie listu Malvolia i rozmowa jego z błaznem przebranym za mnicha kwalifikują się do skrócenia); może byłoby korzystnem, idąc za układem Meiningerów, odebrać trefnisiowi pieśń o śmierci a oddać ją Violi; ale w ogóle całość piękna, artystyczna nic nie pozostawia do życzenia.

Mówię tu o całości ze stanowiska scenerji, bo o grze artystów, bez pewnych zastrzeżeń, powiedzieć tego nie można.

Wszyscy grali sumiennie, starannie, tylko że niewszystkich starania jednakowy odniosły skutek.

Najszczęśliwszemi pod tym względem byli pp. Prażmowski, Rapacki i Morozowicz.

Orsino w interpretacji p. Prażmowskiego przedstawił się szlachetnie, sympatycznie i w duchu kreacji Szekspira; p. Rapacki, jako Malvolio, stworzył z rysów wyższego i delikatnego komizmu wyborną postać posępnie pociesznego purytanina; p. Morozowicz z niepospolitą intuicją odgadł naturę szekspirowskiego humoru i dał przedstawionej przez siebie postaci zupełnie oryginalną fizjognomję.

Pani Ładnowska niezupełnie zrozumiała to co gra; Oliwja dumna, nieprzystępna i zamknięta w sobie, nie może używać jednakowych manewrów ładnej kobiety z Tobjaszem, z Malvoliem, z błaznem, którzy jej są obojętni, i z chłopcem, którego kocha.

Pani Leszczyńska jest subretką dzisiejszą, nie z XVI-go wieku; psoci na zimno, bez djabelskiego temperamentu, jak gdyby czuła w sobie doświadczenie trzystu ubiegłych lat.

Pan Ostrowski w roli Tobjasza był bardzo pociesznym; w werwie jego jednak było więcej polsko-szlacheckiego, aniżeli szekspirowskiego humoru. Spodek w „Snie letniej nocy" lepiej się udał temu sumiennemu artyście.

P. Tatarkiewicz, wyszedłszy z tużurka, nie może sobie dać rady z błaznem Oliwji, błąka się jak po ciemku i rolę po wierzchu tylko maca — wziął ją też płytko i żadnym nie ożywił pomysłem.

Władysław Bogusławski.

go mianowany został sekretarz wydziału hypotecznego, przy sędzim pokoju w Kole, Jan Kuczyński.

= Kolej warszawsko-terespolska osiągnęła w grudniu r. z. dochodu ogółem rs. 182,175 kop. 76, a zatem w porównaniu z tymże miesiącem roku 1883-go mniej o rs. 60,983 kop. 39, czyli 25·08%. Całoroczny dochód kolei terespolskiej dosięgnął sumy rs. 2,489,043 kop. 57½, a zatem zwiększył się o rs. 67,236 kop. 10½ (2·78%) w porównaniu z rokiem 1883-im.

= Dochodzi nas wiadomość, iż doprowadzenie do skutku projektu urządzenia przez magistrat zakładu dezinfekcyjnego może jeszcze uledz zwłoce. Magistrat tymczasowo wyjednywa decyzję władzy wyższej o upoważnienie do nabycia trzech przenośnych aparatów, które trzeba mieć gotowe na wypadek pokazania się epidemji. Aparaty takie ustawiane byłyby w miejscach, w danym razie tego wymagających. Koszt sprawienia aparatów wyniesie przeszło dwa tysiące rubli.

= Jutro, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja na naprawę bruków w trzecim oddziale inżenierskim Warszawy w ciągu lat trzech, z dostawą materjałów, od 4,649 rubli rocznie.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się publicznie w sali losowań Banku polskiego wliczenie do koła 23,500 numerów, składających 144-tą loterję Królestwa Polskiego. Ciągnienie zaś pierwszej klasy dopełnionem zostanie w piątek i sobotę, dnia 6-go i 7-go b. m.

= Jutro o godzinie 2-ej po południu odbędzie się posiedzenie rady i zarządu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, na którem oznaczony będzie dzień ogólnego zebrania członków instytucji oraz rozpatrzone wnioski nadesłane do dyskusji.

= W dniach 16, 18, 23 i 25-ym b. m. odbywać się będą wybory członków zarządu tutejszej gminy izraelickiej.

= Jerzy Brandes dzisiaj zrana przybył do Warszawy.

= **Z literatury.**

* Niestrudzony historyk kościelny, ks. Władysław Knapiński, wydał nową uczoną monografję, pt. „Św. Norbert i jego zakon, początki norbertańskich klasztorów w cyrkarji polskiej“.

Książka wyszła nakładem wydawcy „Encyklopedji kościelnej“.

* P. Adolf Mostowski, znany z prac dramatycznych, wszedł obecnie na pole powieściopisarstwa. Świeżo opuścił prasę tomik prac jego, obejmujący zbiór powieści, na tle obyczajowem osnutych.

Tytuły powiastek i opowiadań są: „Szał i mitra”, „Piołuny“, „Kartki pisane“ i „Dumania przy cygarze”.

* „Dyplomacja szlachecka”, powieść T. T. Jeża, wyszła w osobnej odbitce z ilustracjami St. Witkiewicza.

Powieść tę w roku zeszłym pomieszczał *Wędrowiec.*

* Zeszyt 62 „Słownika geograficznego” wyszedł z druku i zawiera oprócz pomniejszych następne ważniejsze artykuły: Maniawy, Marcinków, Margrabowo (miasto i powiat), Markowa, Markuszów, Martynów, Maruny i Maryenhauz.

Następny zeszyt wyjdzie 1-go marca.

* „Słownik lekarzy polskich”, owoc długoletniej pracy zmarłego niedawno dra Stanisława Kośmińskiego, doczekać się ma dokończenia.

Pracy tej podjął się specjalny znawca przedmiotu dr Oettinger z Krakowa i od roku przeszło zajmuje się nią, korzystając z materjałów w papierach po zmarłym pozostałych.

* Artykuł współpracownika naszego, Adama Niemirowskiego, o zmarłym Odyńcu, pomieściło czasopismo angielskie *Academy.*

* Filolog niemiecki, Drucke, wydał cenną gramatykę litewskiego języka w Getyndze.

Ustęp o polonizmach w narzeczu estońskiem i żmujdzkiem zasługuje na uwagę.

* Ukazały się w języku niemieckim dwa nowe dzieła opisujące Rosję pióra Bayera p. n. „Reiseeindrücke” i Zabla p. n. „Streifzüge”, w których mimochodem dotknięto Podola i Wołynia.

Okres pobytu w Żytomierzu Kraszewskiego i Korzeniowskiego uwydatniono bardzo dobre.

= **Z teatru i muzyki.**

* Czuwający nad bezpieczeństwem teatru t. zw. „komitet ogniowy” zauważył potrzebę urządzenia za kulisami teatrów palarni, w którejby personel teatralny mógł podczas prób i przedstawień palić papierosy.

Bezwarunkowy bowiem zakaz palenia, istniejący obecnie, niezupełnie ściśle bywa wykonywany, gdyż komitet przy rewizji różnych zakątków teatralnych znajdował w wielu miejscach porzucone kawałki papierosów.

* We wczorajszem przedstawieniu „Carmeny” przyjmowała udział p. Wojakowska, będąc tak zachrypniętą, że jednej nuty nie była w stanie zaśpiewać.

Szwankował nawet niemało kwintet w 2-im akcie i tercet w 3-im akcie.

Czy to zbytnia gorliwość artystki czy reżyserji?

* Modrzejewska występuje dziś po raz trzeci w „Wieczorze trzech króli”.

Abonament lit. B nr 4.

* Dziś rozpoczęły się nanowo próby z komedji W. Sardou „Dora”.

Sztuka już podobno w przyszłym tygodniu ma się ukazać na scenie Rozmaitości.

* Na scenie teatru Małego odbyła się próba jeneralna z dwóch fars francuskich pt. „Pożycz mi twej żony” i „Zbytek mojej żony”.

Rzeczy te odegrane będą w dniu jutrzejszym.

* „Słomiany człowiek”, komedja Jordana, w której Żółkowski tak znakomicie tytułową rolę odtwarzał, ma być niezadługo wznowioną.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Komitet Towarzystwa dobroczynności, pragnąc przywrócić pomyślny stan teatrzyku, oprócz powołania na stałego reżysera p. Władysława Szymanowskiego, zaprosił kilka osób w charakterze doradczym.

Grono zaproszone wraz z reżyserem wybierać będzie sztuki do repertuaru teatralnego.

= Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Z końcem miesiąca bieżącego rozpocznie się budowa zabudowań wystawowych na placu Ujazdowskim.

Komitet wystawy w tych dniach roześle cyrkularze do przemysłowców radomskich z prośbą o wzięcie udziału w wystawie czerwcowej.

Do dnia wczorajszego komitet otrzymał już 90 zawiadomień piśmiennych od przemysłowców, którzy przyrzekli obesłanie wystawy.

= Wystawa kucharska.

Decyzja co do wyboru miejsca na wystawę kucharską przechyliła się stanowczo na stronę teatrzyku Belle-Vue przy ulicy Chmielnej.

Jak już donosiliśmy, plan całkowitego urządzenia wystawy został wypracowany przez budowniczego p. Rakiewicza i przyjęty przez komitet.

Wedle tegoż planu na podwórzu staną dwie prowizoryczne kasy dla sprzedaży biletów.

Otwarta widownia teatrzyku będzie zamienioną na kilka oddzielnych sal, zaś przestrzeń od wejścia z podwórza do oszklonej werendy posłuży za ogródek dla okazów z działu ogrodowizny i jarzyn.

Tuż przy dzisiejszej scenie będzie urządzone akwarjum, sama zaś scena, stanowiąca oddzielną salę, będzie posiadała dwa wejścia z dołu oraz dwa z boków.

Werenda cukiernicza, mieszcząca się w ogródku, pomieści jeden z oddziałów, a nawet i garderoby będą zużytkowane.

W salach będą umieszczone stoły i witryny, zaś loże teatrzyku obrócone będą na sklepy z próbami oraz towarami, których sprzedaż będzie się odbywała na miejscu.

Posiadając zatem gotowy plan, komitet przystąpi niebawem do robót przygotowawczych.

Przeznaczenie każdej z sal oraz ugrupowanie okazów będzie zależnem od obszerności danego działu.

W obecnej chwili, stosownie do nadesłanych deklaracyj, wystawa dałaby się podzielić na: 1) napoje (wina, wódki, miody, likiery, piwo etc.); 2) pieczywo oraz wyroby cukiernicze; 3) towary kolonjalne; 4) restauracja; 5) przybory kuchenne; 6) zastawa stołowa; 7) ryby (żywe i konserwowane) i t. d.

Jak już wzmiankowaliśmy, rozmaitość działów jest w zupełności zależną od wystawców, których liczba, pomimo zbliżania się ostatniego terminu, jeszcze ciągle się zwiększa.

Lista deklaracyj z dniem 15-ym b. m. będzie zamkniętą.

Termin otwarcia wystawy nie został dotąd stanowczo zadecydowany, prawdopodobnie jednak otwarcie nastąpi w dniu 15-ym marca r. b., a wystawa trwać będzie dni cztery.

= Stypendjum.

Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przyznał rzeźbiarzowi Janowi Wojdydze, autorowi konkursowej statuy „Kochanowski“, stypendjum na dalsze kształcenie się za granicą.

Młody artysta opuszcza Warszawę jeszcze w bieżącym miesiącu.

= Wieczorek muzyczny.

W sobotę, dnia 7-go, o godzinie 8-ej, odbędzie się siódmy wieczorek muzyczny Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Wstęp mają członkowie i ich rodziny.

= Bractwo pielęgnowania chorych.

W Warszawie istnieje od wielu lat, jak się dowiadujemy z *Izraelity,* bractwo pielęgnowania chorych izraelitów.

Bractwo to, ostatnio chylące się już ku rozwiązaniu, nanowo rozwinęło energiczną działalność z inicjatywy p. Matjasa Taubenhausa.

Członkowie bractwa sami pielęgnują ubogich chorych, dostarczają im pomocy lekarskiej, lekarstw i t. p.

Bractwo liczy obecnie przeszło 200 członków i w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy r. z. miało dochodu 1,196 rs. 87½ kop.

Pomoc lekarską ubogim chorym niosą lekarze: Józef Goldberg i Izydor Frenkiel, oraz w razach pilniejdrzy Apte i Cymerman.

= Pomiary.

Inżenierja kanalizacji kończy już pomiary ulic, przez które przechodzić będą nowe kanały.

Dziś pomiary takie dokonano na ulicach Wierzbowej, Saskim placu i Królewskiej.

= Dworzec centralny.

Dowiadujemy się, że w sferach kolejowych w Warszawie poruszonym ma być znowu projekt budowy dworca centralnego.

Dworzec taki przyniósłby niemałą wygodę publiczności i samym zarządom dróg żelaznych.

= Po dawnemu.

Kolej żelazna dąbrowska przechodzi przez Radom i okolice.

Pomimo to i pomimo tanich frachtów przywożący na targ warszawski zboże a mianowicie owies z tych okolic—po dawnemu—wożą joszcze furami.

Uważają oni, że strata na wadze, kłopoty przy naładowaniu, transporcie w Warszawie itp. równoważą dogodności kolei...

Jest w tem zapewne wiele przyzwyczajenia, ale może też i pewnych dogodności dla wysyłających jeszcze dotąd zaprowadzić się nie udało...

Warto się nad tem zastanowić.

= Powrót z pielgrzymki.

Bawi w Warszawie Jadwiga Bulewska, pątniczka, która pieszo odbyła pielgrzymkę do Lourdes.

Bulewska pochodzi z Żytomierza i prócz własnego żadnego innego języka nie posiada.

= Wierne sługi.

Rada miejska dobroczynności publicznej przyznała z zapisu ś. p. Adama Chojnackiego dwie nagrody za długoletnią i nienaganną służbę u tych samych służbodawców.

Tym razem obdarowanemi były kucharki: Agnieszka Kordekówna za 30 lat służby u p. Hope otrzymała pierwszą nagrodę 150 rs.; drugą nagrodę [illegible]5 rs. wzięła Agnieszka Nowakówna za 30 lat służby u p. Dziemboszewskiego.

= Niezłe porównanie.

W dniu wczorajszym na przedstawieniu „Naszych najserdeczniejszych“, komedji, jak wiadomo koncertowo granej przez taki tercet jak Królikowski, Rapacki i... Żółkowski, podsłuchaliśmy rozmowy dwóch naszych sąsiadek.

Jedna z nich, młoda osóbka, nieręczymy, panna czy też mężatka, rzecze do swojej towarzyszki, siwowłosej staruszki:

— Moja ciociu, dziwna rzecz, dlaczego wznawiają taką starą i ograną komedję, kiedy tak dużo jest nowych i świeżych.

— Widzisz moja droga — powiada staruszka — często się bierze wdowca za męża, chociaż tak wielu jest kawalerów.

Porównanie doskonale zastosowane...

= Malwersacja.

Na jednej z tutejszych kolei żelaznych, położonych na lewym brzegu Wisły, w tych dniach wykrytem zostało nadużycie w kasie stacji towarowej, prowadzone od dość dawna.

Zarządzone śledztwo, jak dotąd, wykryło już nadużycia na sumę rs. 5,000.

Kilku urzędników, do czasu ukończenia śledztwa, zawieszono w służbie.

= Oszustwo.

Przed kilku tygodniami jeden z adwokatów tutejszych otrzymał od pana D., obywatela z pod Grójca, weksel kupca R., celem wytoczenia dłużnikowi procesu.

Wierzyciel, dając plenipotencję i ów weksel na rs. 1,200 prosił adwokata, aby wstrzymał się z wniesieniem skargi, dopóki nie da mu znać listownie, przyrzekł bowiem kupcowi R. poczekać jeszcze kilkanaście dni, jest więc jeszcze nadzieja uniknięcia procesu.

W kilka dni rzeczywiście zjawia się u adwokata młody człowiek i przedstawiwszy się jako siostrzeniec pana D. wręcza od wuja list, w którym tenże prosi adwokata o wydanie do rąk oddawcy wzmiankowanego weksla.

Adwokat, nic niepodejrzewając, stosuje się do życzenia klijenta i weksel młodemu człowiekowi doręcza, na co na liście pana D. otrzymuje formalne pokwitowanie.

Można sobie wyobrazić zdumienie adwokata, kiedy w dniu onegdajszym odbiera wizytę pana D. i ten oświadcza, że o żadnym liście nie wie i przybył właśnie prosić obrońcę o rozpoczęcie przeciw R. kroków prawnych.

Przedstawiony list do złudzenia naśladował charakter pisma pana D., lecz jego sfałszowanie jest niezawodne.

Tak adwokat jak i pan D. zwrócili się natychmiast do kupca, lecz ten oświadczył, że o niczem nie wie i wystawienia duplikatu odmówił.

Ogłoszenie o skradzionym wekslu zostało zrobione.

Adwokat zajął się gorliwie wyśledzeniem podstępnego oszusta i złodzieja, tymczasowo zaś wystawił panu D. oblig na 1,200 rs.

Jeżeli sprawca kradzieży nie będzie wykryty, stratę poniesie adwokat, który tak zuchwale został oszukany.

= Zdradzili się.

Onegdaj wieczorem przytrzymane zostały dwie partje cyganów, składające się z kilkunastu mężczyzn i kobiet z dziećmi, austrjackich poddanych.

Tabor ich składa się z 9-ciu wozów parokonnych, wyładowanych różnemi rzeczami.

Partje te w wędrówce swojej widocznie zajmowały się także i nieczystemi interesami, gdyż zawitawszy do Warszawy, w jednym z kantorów chciały zbyć list likwidacyjny, co właśnie ich zdradziło.

List ten, jako pochodzący z kradzieży spełnionej kilka tygodni temu w lubelskiem, był we wszystkich kantorach zakwestjonowany.

Stara cyganka, obecna właścicielka listu, udawadniając prawność posiadania takowego, twierdziła, że dostała go od męża, który umarł rok temu, list tymczasem skradziony był przed paru tygodniami i tłumaczenie takie, rzecz bardzo prosta, nie usprawiedliwiło jej wcale.

W kantorze wymiany za list 100-rublowej wartości cyganie żądali 140 rs., tj. doliczali sobie wartość 20-tu kuponów.

Cały tabor cygański osadzono w areszcie do czasu wyjaśnienia tej zawikłanej sprawy.

= Zbieg.

Zamieszkały na Krakow.-Przedmieściu pod nrem 62-m dwunastoletni Wawrzyniec Wagmiński, wyszedłszy kilka dni temu z domu, do tej pory nie wrócił.

Przedsięwzięte poszukiwania nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

= Kradzieże.

Na Ząbkowskiej na Pradze pod nrem 153 z mieszkania p. M. C., otworzonego wytrychami, skradziono garderobę i srebro stołowe, wartości rs. 135.—Na Wspólnej pod nrem 26-ym z mieszkania p. J. N., otworzonego wytrychami, zabrano zegarki złote i srebrne, bransolety, pierścienie, brosze i różne drobniejsze kosztowności, na sumę 400 rs.—Na Świętokrzyskiej pod nrem 3-im w mieszkaniu p. A. B., z zamkniętego biurka, służąca Marjanna Michalik skradła rs. 135, od której pieniądze odebrano.—Panu W. S. w przejściu przez ulicę skradziono z kieszeni pugilares, w którym znajdowało się rs. 64 i weksle na kilka tysięcy rubli, a także różne notatki.—Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 15-ym ze sklepu należącego do p. A., w tajemniczy sposób niewiadomy sprawca zabrał blankietów wekslowych na sumę rs. 120. — Znowu spełniono kradzież w wagonie tramwajowym, a mianowicie kupcowi Z. jadącemu z Pragi, wyciągnięto z kieszeni pugilares zawierający 280 rs. w gotówce i cztery weksle po 500 rs. każdy.

= Napad.

Nocy dzisiejszej p. W., konduktor kolei nadwiślańskiej, przechodząc przez plac Wojenny, napadnięty został przez dwóch rabusiów.

Napad był tak niespodziany, że p. W. w jednej chwili znalazł się na ziemi.

Nie tracąc jednak przytomności, zdążył zagwizdać, czem spłoszeni rabusie odskoczyli parę kroków, nasłuchując czy kto nie nadchodzi.

Wówczas konduktor wydobył rewolwer i strzelił nie mierząc.

Strzał ten ściągnął natychmiast policję, lecz rabusie, korzystając z ciemnosci nocy, ratowali się ucieczką.

= Złodzieje podpalacze.

W dniu wczorajszym p. G., zamieszkały pod nrem 17-ym na Lesznie, przybywszy do mieszkania, zastał kłęby dymu.

Okazało się, że meble są podpalone i obficie zlane naftą.

Ogień natychmiast ugaszono.

Teraz dopiero lokator spostrzegł w mieszkaniu wielki nieład i brak garderoby i bielizny.

Niewątpliwie gospodarowali tu złodzieje, a uchodząc podłożyli ogień.

= Nieprzyjemna kąpiel.

Służąca Franciszka Pacych, zamieszkała przy ulicy Zakroczymskiej pod nrem 13-ym, wszedłszy w dniu wczorajszym do miejsca ustępowego, skutkiem załamania się podłogi wpadła do dołu.

Nadbiegli na krzyk lokatorowie wydobyli ją w stanie godnym pożałowania.

Właściciel domu pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

= Zamachy samobójcze.

Nocy dzisiejszej Zofja K., licząca 20 lat wieku, zamieszkała na Marjensztadzie, usiłowała wyskoczyć oknem z wysokości 2-go piętra.

Samobójstwu domownicy przeszkodzili.

Przyczyną rozpaczliwego kroku było obłąkanie.

Robotnik fabryczny Czesław S., zamieszkały na Pradze, usiłował otruć się przez wypicie sporej dozy kwasu siarczanego.

Na szczęście kwas był mocno rozcieńczony, a pomoc lekarska dość wczesna i S. został uratowany.

Przyczyną zamachu samobójczego było nałogowe pijaństwo.

Na Bugaju pod nrem 10-ym Franciszka H. powiesiła się, lecz postronek w samą porę odcięto.

Przyczyna zamachu samobójczego niewiadama.

= **Wypadki.**—Na Bugaju W.ktor B., będąc pijany, upadł i złamał lewą rękę.—Na Granicznej Chowa D. zranioną została dyszlem wozu roboczego w głowę.

= Z nowej kolei.

Ruch pociągów osobowych i towarowych na kolei dąbrowskiej wzmaga się z dniem każdym.

Onegdaj pociąg dąbrowski przewiózł na Radom do Iwangrodu przeszło 200 osób.

Wagony klasy trzeciej urządzone są wygodnie, drugiej i pierwszej z elegancją.

Pociągi towarowe, aczkolwiek kursujące jeszcze nieprawidłowo, zabierają już znaczną ilość towarów, wyprodukowanych w fabrykach żelaznych wzdłuż toru położonych.

W r. b., jak informują nas, ma się w Radomiu rozpocząć budowa domów mieszkalnych dla urzędników i oficjalistów kolejowych.

Lekarzem naczelnym kolei dąbrowskiej zamianowany został dr Karczewski z Radomia.

= Wyjazd sądu.

Oddział sądu okręgowego piotrkowskiego udaje się w tych dniach do Łodzi, gdzie przez dni cztery, a mianowicie od 9—12-go b. m., roztrząsać będzie sprawy karne.

Tenże sąd w dniach od 10—12-go marca r. b. przebywać będzie w Częstochowie, celem rozpatrzenia spraw kryminalnych.

= Magazyny.

Z Radomia donoszą nam, że fabryki żelazne w gubernji radomskiej projektują zbudowanie i urządzenie w Radomiu magazynów wyrobów żelaznych, któreby dostarczały towarów na potrzeby kraju i Cesarstwa.

Jeżeli projekt ten urzeczywistni się, handel Radomia ożywi się znacznie.

= Z chełmskiego.

W dniu 25-ym stycznia włościanin gminy Żmudź, Antoni Janczuk, wracając w nocy z Chełma, zaczepił wozem o jadący z przeciwnej strony ekwipaż.

Wskutek tego wóz Janczuka się przewrócił a on sam tak mocno się potłukł, że tej samej nocy życie zakończył.

= Bójka.

Karczma w Zakrzewie, jak donosi *Kor. płoc.*, stała się niedawno widownią krwawej bójki.

Stanisław J. pokłócił się przy kieliszku z towarzyszami swymi Janem H. i Tomaszem S.

Od słów przyszło wkrótce do bójki, w której Stanisław J. pochwycił leżący na szynkwasie duży nóż i zadał niebezpieczne rany swoim przeciwnikom.

= Dwa wypadki nieostrożności.

Z płońskiego donoszą do *Kor. płoc.*, iż Antonina Z., jadąc z Wierzbowca do Pilisowa z sześciomiesięcznym dzieckiem na ręku, tak je dobrze otuliła w drodze od zimna, że gdy przybyła do celu podróży, dziecina zaduszona już nieżyła.

W Drozdowie znowu, również w płońskiem, Teofila K., ośmnastoletnia dziewczyna pracując przy młocarni, porwaną została przez maszynę i zanim na jej krzyk konie wstrzymano, straciła lewą nogę po kolano.

ZE ŚWIATA.

× **W Krakowie** zakończył życie ś. p. Saturnin Świerzyński, artysta-malarz, profesor, ur. w roku 1820-ym. Malował głównie rzeczy architektoniczne i perspektywiczne.

× **Konkurs.** W szkole rolniczej w Żabikowie pod Poznaniem zawakuje od 1-go października r. b. posada chemika przy stacji chemicznej doświadczalnej, mającego jednocześnie kierować stacją kontroli i oceny. Płaca wynosi 1880 marek rocznie i mieszkanie. Dowody kwalifikacyjne, świadectwa naukowe i krótki opis życia należy nadsyłać do sekretarza zarządu, p. Koszutskiego w Poznaniu, ul. św. Marcina nr 28, I.

× **Zbrodnia na cmentarzu.** W poniedziałek cmentarz lwowski był widownią ponurej zbrodni. Krawiec Zieleniecki udał się z pięcioletnim synkiem odwiedzić grób swojej niedawno zmarłej małżonki. Po dłuższej modlitwie nieszczęśliwy wydobył rewolwer z kieszeni i strzelił naprzód do dziecka a potem do siebie. Dziecko poniosło lekką tylko ranę, sam Zieleniecki jest bez nadziei życia. Jak tragicznie pomysłową jest miłość.

× **Długowieczność.** W Wojnowicach, w poznańskiem, pod Bukiem, zakończył życie b. żołnierz wojsk polskich, przeżywszy 104 lat wieku. Zmarły pozostawił żyjącą siostrę, wdowę Deklerową, liczącą 102 lat życia.

× **Dawid Glasgow**, wiceprezes stowarzyszenia Horological Institut, wydał monografję angielską p. t. „Zegarek i praca nad nim”, w której podał cenne szczegóły o naszych ziomkach, trudniących się tą sztuką w Szwajcarji.

× **Cesarzowa austrjacka** udaje się w marcu do Amsterdamu, w celu odbycia tam dłuższej kuracji pod okiem znakomitego lekarza Metzgera.

× **Międzynarodowa wystawa pszczelnicza** otwartą zostanie tego roku w Pankowie, pod Berlinem. Wystawa trwać będzie od d. 1 go maja do 1-go września. Wystawa ma na celu unaocznić rozwój pszczelnictwa od najdawniejszych aż do naszych czasów. Na wystawę będą przyjmowane ze wszystkich części świata, zarówno ule próżne, jak i z pszczołami, oraz wszelkie przyrządy, używane przy hodowli pszczół.

× **Dupuy de Lome**, słynny inżenier francuski, zmarł d. 2-go b. m. w Paryżu. Był on znakomitym budowniczym okrętów. Urodził się d. 15-go października 1816-go r.

× **Zwłoki Riviere'a**, bohaterskiego majora marynarki, zabitego w Tonkinie, przewiezione do Francji, pochowane zostały na cmentarzu paryskim Montmartre. W pogrzebie uczestniczyły tłumy, przemawiał nad grobem poeta Bornier, rząd nie wysłał żadnego przedstawiciela.

× **„Revue Wagnerienne”.** Pod tym tytułem wychodzić zacznie dnia 8-go b. m. w Paryżu pismo, poświęcone wyłącznie Wagnerowi i jego teorjom muzycznym. Redakcję objął Dujardin, wśród listy współpracowników spotykamy kilka wybitnych nazwisk, jak np. powieściopisarza Catula Mendez.

× **Wiktor Hugo jako osobliwość.** Niedawno pojawił się w progach mieszkania sędziwego poety lord S., członek izby parów, wraz z żoną i córką. Gdy Hugo wszedł do salonu, lord zwrócił się do żony i wskazując na gospodarza domu, rzekł: „*Monsieur Victor Hugo!* wielki poeta!” Hugo skłonił się. Lord znów zabrał głos: „*Victor Hugo! Notre-Dame de Paris!* Hugo kłania się raz jeszcze. W odpowiedzi na to lord dobywa z kieszeni dużą książkę notatkową i w chwili gdy poeta sądzi, że prosić go będzie o autograf—lord cofa się ku oknu, dobywa zegarka i półgłosem: „O 10-ej—rzecze—karmienie girafy w zoologicznym ogrodzie...” Rzekł i skłoniwszy się oddalił, uprowadzając za sobą rodzinę.

× **„Manchester Guardian“** donosi, że w temże mieście zmarł fabrykant, Kleofas Izdebski, bezdzietnie i zostawił 5 tysięcy funtów beztestamentowo do podziału między sukcesorów prawnych.

× **Najdroższa książka w świecie** pod tytułem *Psalmorum Codex*, wydana w Moguncji w r. 1449-ym a odbita na tłoczniach Fausta i Schöffera, zakupioną została przez londyńskiego obywatela p. Quaritch'a za sumę 4,950 funtów sterlingów.

× **Najobszerniejszą w świecie posiadłość** ziemską zakupiło świeżo od kapitana Kinga towarzystwo *United States land and investment Company.* Leży takowa posiadłość w stanie amerykańskim Texas, a obejmuje 800,000 akrów ziemi. Utrzymuje ona stado 200,000 koni, a zapłaconą została 6 i pół miljonów liwrów.

× **Postęp.** Stowarzyszeni profesorowie uniwersytetu w Tokio wydali uchwałę, mocą której do wszelkich operatów, korespondencyj oraz wydawnictw, zamiast miejscowego, wprowadzonym będzie alfabet łaciński.

× **Wierny sługa.** Mówiono w pewnem towarzystwie o lokaju, który zmarł w tydzień po śmierci swojego pana. „Prawdopodobnie pan zadzwonić musiał na niego”—odezwał się któryś z obecnych.

Z Krakowa.

Otrzymujemy w tej chwili sprawozdanie z odbytego w d. 31-ym z. m. posiedzenia komitetu pomnika dla Mickiewicza.

Przewodniczył prezydent miasta dr Szlachtowski, członków obecnych było 24.

Na konkurs nadesłano 26 modeli gipsowych i 6 fotografij projektowanych pomników, nadeszło nadto kilka telegramów zapowiadających nadsyłkę prac.

Zdaniem prof. Łuszczkiewicza, nadesłane okazy są bardzo piękne i wystawa ich będzie w całem znaczeniu tego słowa znakomitą.

Komitet uchwalił urządzić wystawę jaknajwcześniej, a mianowicie już w d. 4-ym b. m., to jest dzisiaj.

Wystawa trwać będzie do 1-go marca i w tym dniu nastąpi ogłoszenie nagrody.

Do udziału w sądzie, do którego nie można zaprosić rzeźbiarzy polskich, jako biorących udział w konkursie, ma być uproszonym Matejko i znakomitsi artyści zagraniczni. Z tych ostatnich zapowiedzieli już swój przyjazd prof. Zumbusch z Wiednia i Guillaume z Paryża. Oprócz tego komitet uchwalił sprowadzić z Paryża najlepsze kopje medaljonów, masek i biustów Mickiewicza, zamówionych przez syna poety, Władysława, za 1,731 fr.

Nadesłane okazy umieszczono w tak zwanej Lan-

gierówce. **Wystawione projekta odznaczają się nadzwyczajnem bogactwem form, oraz starannem i estetycznem wykończeniem piedestałów i ornamentacyj.**

Na każdym z kształtnych i bogatych piedestałów wznosi się szlachetna i natchniona postać poety, w coraz to innych pozach. Rzeźbiarze nasi dzielnie się sprawili, zarzucić tylko można, że nie we wszystkich projektach podobieństwo jest zupełne, ale to można naprawić.

Najpodobniejszym jest Mickiewicz w modelu gipsowym pod cyfrą 44 i dewizą „Sława".

Największe wrażenie na sprawozdawcy naszym Hubercie hr. Krasińskim wywarły projekta z godłami „Nadwiślanin" i „Zaścianek". Pierwszy z nich wyobraża skałę, z której wzlatuje Sława na dzielnym rumaku, na skale siedzi natchniony Mickiewicz. Poniżej kilka grup i figur charakterystycznych. Drugi odznacza się pięknemi płaskorzeźbami i czterema figurami kobiecemi na podstawie. Sama postać poety w ówczesnym płaszczu trójpelerynowym jest imponującą.

Dalej sprawozdawca nasz podnosi pomnik terrakotowy, nadesłany ze Lwowa, model z Paryża w stylu francuskim, nieco barokowy ale nadzwyczaj estetyczny, bogaty i jednolity; model z Krakowa z dewizą: „Myśli moje, gwiazdy moje i t. d." Jest to kształtny i lekki postument, upiększony statuami wyobrażającemi Niemen, Wilję i Wajdelotę, u góry cztery postacie wyjęte z „Pana Tadeusza", a na szczycie piedestału Mickiewicz w płaszczu.

Wreszcie wymienia nasz sprawozdawca projekt pod godłem: „Trwalszy niż my sobie postawił on pomnik". Wyobraża on postać Mickiewicza, który stoi na ślicznym piedestale, ozdobionym rzeźbami z „Pana Tadeusza", „Reduty", „Sonetów", a wszystkie postacie są tak polskie i żywcem z natury zdjęte, iż nic dziwnego, że odrazu przemawiają do serca i duszy ludu naszego.

— Osiągnięte ze sprzedaży biletów na koncert panny G. rs. 1 kop. 50, załączam przy niniejszem dla rozdania pomiędzy najbiedniejszych. *Józef Spilke.*

— *Komitet Resursy Kupieckiej* ma honor zawiadomić, iż w salonach tejże Resursy dnia 12-go lutego r. b., o godzinie 9-ej wieczorem, dany będzie bal na korzyść niezamożnych studentów cesarskiego warszawskiego uniwersytetu.

Bilety wejścia na salę w cenie rs. 2 oraz na galerję w cenie rs. 3 są do sprzedania w kancelarji Resursy codziennie od dnia 5-go lutego r. b., od godziny 5-ej do 7-ej po południu oraz w dniu balu przy wejściu.

Równocześnie w kancelarji Resursy przyjmowane będą zamówienia na kolacje w cenie rs. 1 kop. 50 od osoby.

Nekrologja.

† Ś. p. Gustaw **Findeisen,** były dyrektor dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, w dniu 1-ym lutego, zakończył życie w majątku swoim w Śmiłowicach. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski w Warszawie, na które znajomych i życzliwych zaprasza w głębokim smutku pozostała żona wraz z nieletniemi dziećmi i rodziną, odbędzie się we czwartek, to jest dnia 5-go lutego, o godzinie **3 i pół** po południu z kościoła ewangelickiego przy ulicy Królewskinej. Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 2—457—

† Ś. p. Bronisława z Ernerów **Grochowska,** wdowa, przeżywszy lat 38, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 2-im lutego 1885 r. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, dnia 5-go b. m., to jest we czwartek w kościele powązkowskim, a następnie tegoż samego dnia o godzinie **4-ej** po południu z tegoż kościoła pochowanie zwłok na cmentarzu powązkowskim, na które to obrzędy pozostała matka wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —453—

† Dnia 5-go lutego r. b. to jest we czwartek, odbędzie się msza święta w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś. p. Jana i Joanny małżonków **Popielewskich,** na którą zapraszają córki, syn i zięć. —456—

† Dnia 5-go lutego r. b., to jest we czwartek o godzinie **10-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Stanisława i Franciszki z Rakowieckich małżonków **Śliwińskich,** b. obywatelstwa ziemskich, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —455—

† We czwartek, to jest dnia 5 lutego r. b., jako w siedemnastoletnią rocznicę śmierci ś. p. Heleny z baronów de Wintzingerode hrabiny **Małachowskiej,** odprawione będzie w kościele Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —454—

† Dnia 5-go lutego, tj. we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Żołdakiewiczów **Hesse,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, na które pozostały mąż i córki zapraszają przyjaciół i znajomych. —451—

† W sobotę, to jest dnia 7-go lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele powązkowskim odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana **Jaskłowskiego,** poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok z katakumb do tegoż grobu, na który to obrzęd żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—461—

† **W piątek, to jest dnia 6-go lutego, jako w rocznicę imienin** ś. p. Teofili z Kobyłeckich **Przysieckiej,** odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne, na które pozostali mąż, córka i zięć zapraszają krewnych i przyjaciół. —458—

† Wszystkim osobom, którzy powodowani współczuciem dla ciężko stroskanej żony i synów, towarzyszyli obrzędowi wyprowadzenia zwłok ś. p. Jana Chrystjana **Droste,** w dniu 31-ym stycznia r. b., oraz jw. pastorowi Barcz, za przemówione prawdziwe słowa pociechy nad grobem zmarłego, składają serdeczne podziękowanie.

—460— **Pozostała żona z synami.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 2-go lutego. — W Jacobstad w tych dniach spaliła się cerkiew. Pożar przypisywano eksplozji kotła. Tymczasem *Grażdanin* pisze: „Co za zgroza! W tej chwili dowiaduję się, że są domysły jakoby pożar cerkwi w Jacobstadzie był dziełem rozmyślnej zbrodni. Urzędowy telegram doniósł, jakoby pożar wybuchnął skutkiem eksplozji kotła do ogrzewania (są tam kaloryfery), ale prywatne doniesienia z miejsca mówią co innego. Drugi telegram gubernatora potwierdza prywatne informacje. Powiada on, że przypuszczenie miejscowego magistratu o eksplozji kotła nie potwierdza się. Donosi zarazem, że do wyprowadzenia śledztwa wyznaczono komisję. Oto co mówi prywatna depesza. Według zeznania świadków eksplozja rozerwała kopułę a w dziesięć minut potem wybuchnął pożar. Deski i blachy z kopuły nieopalone były rozrzucone na 15 sążni. Eksplozję słychać było w Kreuzburgu; w sąsiednich domach potłuczone szyby. Cerkiew spalona do szczętu. Komora kaloryferowa, sklepienia, piec — nietknięte, nawet nieokopcone. Na miejsce wypadku komenderowany został były prokurator Liflandji, p. Miasojedow."

Petersburg 2-go lutego. — Z powodu nadesłanej wiadomości, że rząd bułgarski asygnuje pewną sumę na budowę w Salonice prawosławnej świątyni pod wezwaniem św. Cyryla i Metodego *Ruś* pisze: „Z wszelką sympatją witamy ten dobry zamiar. Z zupełną sympatją odpowie też zapewne Rosja i zapewne przyjmie w tej świętej sprawie nietylko duchowy udział. Miejsce pogrzebania zwłok słowiańskich apostołów wiadomem jest tylko domyślnie lub w przybliżeniu, Metodego w Wielehradzie, Cyrylla w Rzymie; samych grobów nie odnaleziono. Jeżeli domyślne mogiły — w krajach katolickich — pozostają bez krzyża i pomnika ze słowiańskim napisem, nakreślonym w alfabecie przez nich słowianom nadanym, to kolebka ich, ich niewątpliwa kolebka Soluna czyli Salonika, nie powinna pozostać bez pomnika, a pomnikiem tym wiecznotrwałym może tylko być świątynia — świątynia prawosławna, przeznaczona dla słowiańskiego, prawosławnego nabożeństwa. Świątynia w Salonice — świątynia w Kijowie — świątynia w Moskwie ofiarowane świętym braciom — oto czem godnie może upamiętnić uroczystość tysiącoletniego wspomnienia słowiańskich apostołów, prawosławna słowiańszczyzna pozostała wierną ich nauce." *Ruś* otworzyła u siebie zbieranie składek na budowę cerkwi w Salonice.

Petersburg 2-go lutego. — Korespondent gazety *Nowoje wremja* z Konstantynopola ubolewa nad tem, że wpływ dyplomacji rosyjskiej na Turcję upada i słabnie, a natomiast niemcy coraz więcej nabierają znaczenia. „Niegdyś — pisze korespondent — ministrowie tureccy starali się o względy posła „„moskowa"" dlatego, że od tego posła zależał los owych ministrów; „„moskowie"" byli szanowani, wszędzie i zawsze pierwszym był poseł rosyjski, a salę recepcyjną poselstwa zawsze zapełniali cudzoziemcy — teraz zaś gmach poselstwa przybrał jakiś posępny wygląd, na dziedzińcu rzadko kiedy zaturkocze i to własny chyba ekwipaż poselski, salony pokryły się kurzem, żyrandole powlekają się rdzą i tylko flaga rosyjska w uroczyste dni i rosyjski orzeł nad gmachem przypominają dawną wielkość posła „„moskowa"". Zewsząd słychać szepty „„niemcy biorą górę"". I rzeczywiście niemcy wzięli gorę, albo raczej my im ustąpiliśmy. Gdzie spojrzysz: niemcy, niemiecki język, niemieckie towary, szkoły i instytucje, a niemieckiego poselstwa ani poznać. Z chałupki zamieniło się w gmach trzypiętrowy, w pałac stojący dumnie nad Bosforem, a w tym pałacu nieustanne zjazdy, bale, recepcje, jakaś gorączkowo-uparta robota, i to wszystko w ciągu sześciu lat, kiedy my przez półtora wieku trzymaliśmy się groźnie po to tylko, aby potem odrazu zagasnąć. Czyż to zależy tylko od składu poselstwa, tylko od umiejętności niemców? czyżby w samej rzeczy zbrakło u nas dyplomatów?" Tem zapytaniem korespondent zamyka swój list.

Z ostatniej chwili.

Zamknięcie konferencji afrykańskiej opóźnia się, ponieważ gabinety nie porozumiały się jeszcze, czyli wyniki takowej mają być spisane w traktacie czy w deklaracji. Tak donosi berliński *Tagblatt.*

Wyprawa włoska do Assabu, złożona z okrętów: „Amerigo Vespucci" i „Gottardo", przybyła w d. 1 b. m. do Suakimu i zabrawszy węgla udała się w dalszą drogę do Massawy, której zajęcia oczekiwano w 2-ch dniach. *Rassegna* zapewnia iż Włochy zajmą całe pobrzeże Czerwonego morza od Assabu aż do Suakimu wraz z tą miejscowością. W d. 9-ym b. m. wyruszy druga wyprawa w te strony; przy końcu miesiąca zaś trzecia, o wiele silniejsza od obu pierwszych. Jenerał Sani przybył do Neapolu, celem przygotowania tejże. Utrzymuje się pogłoska, iż wojska włoskie z Suakimu operować będą wspólnie z angielskiemi w Sudanie.

Na posiedzeniu izby francuskiej z dnia 2-go b. m. Paweł Bert postawił wniosek sprzedaży na cele szkolne dóbr duchownych, o ile własność takowych nie została w konkordacie kościołowi zastrzeżoną. Minister sprawiedliwości Martin Feuillé oparł się żywo takiemu wywłaszczeniu biskupstw i seminarjów. Byłoby to, rzekł minister, niebezpieczne dla rzeczypospolitej wypowiedzenie wojny kościołowi. Katolicyzm we Francji jest potęgą, z którą się liczyć należy. Wniosek Berta odrzucony został 274 głosami przeciw 180.

Ajencja Havasa donosi pod d. 30 z. m. z Chuadman w Tonkinie: Jenerał Brière de l'Isle przybył tu wczoraj ze sztabem jeneralnym. Koncentracja wojsk ukończona; usposobienie żołnierzy wyborne.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 4-go lutego. — Cesarz Wilhelm przybył na wczorajszy bal subskrypcyjny.

Chrystjanja 4-go lutego. — Następca tronu otworzył w dniu wczorajszym posiedzenie storthingu. Mowa tronowa zapowiada wniesienie projektu do prawa o obowiązku służby wojskowej, tudzież projektu nowej procedury karnej.

Petersburg 4-go lutego. — W Jerozolimie, niedaleko od Getsemany, założoną została świątynia, poświęcona pamięci zmarłej Cesarzowej Marji Aleksandrówny. Świątynia wzniesioną będzie z funduszów ofiarowanych przez Rodzinę Cesarską. Kamień węgielny położył patrjarcha jerozolimski, Nikodem. Na uroczystości było obecnych przeszło tysiąc rosyjskich podróżnych i cała ludność miejscowa. Był także reprezentant Porty, Ramuf basza.

Petersburg 4-go lutego. — Dziennik ustaw państwa zamieszcza pozwolenie ministra finansów, aby na komorach celnych w Aleksandrowie, Nikołajewie, Sosnowcu i Granicy należytości celne pobierane być mogły w kuponach rosyjskiej 4-procentowej pożyczki, w metalikach banku państwa, w obligacjach kolei nikołajewskiej, tambowskiej, saratowskiej i charkowskiej, w rosyjskich konsolach kolejowych i certyfikatach 6 procentowej renty złotej.

Petersburg 4-go lutego.—*Nowoje wremja* donosi, że komisja hr. Pahlena zgrupowała już odezwy w kwestji żydowskiej, otrzymane od dziewięciu południowych i południowo-zachodnich gubernij o rozszerzenie obrębu stałego osiedlenia żydów. Niektóre komisje jak wołyńska i kijowska oświadczyły się przeciw, a inne znowu jak charkowska za tem. Co się zaś tyczy zniesienia specjalnych opłat, zwinięcia szkół żydowskich, zmienienia systemu prowadzenia ksiąg metrycznych i zniesienia specjalnych poborców podatków, wszystkie komisje oświadczyły się w duchu potwierdzającym. Komisje proponują także ograniczenie liczby deputatów żydów w zarządzie miejskim.

Petersburg 4-go lutego. — Dziennik ustaw państwa zamieszcza Najwyżej zatwierdzone rezolucje komitetu ministrów: 1) aby browarom piwnym i wielkim składom piwa wydawane były patenta z terminem najdalszym dnia 1-go lipca 1885-go r.; zapłacony zaś po za ten okres czasu podatek patentowy ma być zwróconym; 2) aby na członków dyrekcji i komisyj szacunkowych kijowskiego banku rolniczego wybierane były tylko osoby rosyjskiego pochodzenia.

GIEŁDA

dnia 4-go lutego 1885-go roku.

Porównanie kursów dzisiejszych giełdy warszawskiej z wczorajszemi jest jednym z najlepszych dowodów jej wrażliwości na warunki miejscowe, a zatem i jej uległości drobnym nawet zmianom stosunku podaży do zapotrzebowań.

Wczoraj pokryciowe potrzeby gotówki — pomimo wogóle bardzo słabych obrotów, zapędziły kursa walut obcych znacznie niżej równi berlińskiej, dziś — gdy ta natarczywość podaży się zmniejszyła, dorównywano się powoli.

Wskutek tego przy szacowaniach równych notowaniom wczorajszym a nawet wyższych, kursa walut obcych podnosiły się stopniowo i stanęły nawet stosunkowo znacznie wyżej jakkolwiek zaledwie dosięgły równi berlińskiej z dodatkiem kosztów tranzakcyj.

Pamiętajmy, że 215 m. za 100 rs. wyrównywa wprost notowaniu 46.56 rs. za 100 m.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 46.72½ i płacono od razu wyżej niż wczoraj na początku, 46.62½ i potem wyżej 46.65 aż do 46.67½, co stanowi w porównaniu różnicy 12½ kop., pomimo, iż, jak powiedzieliśmy, wskazówki berlińskie się nie zmieniły. Za krótkoterminowe 46.60 żądano. Płacono 46.50 do 46.55.

Na pomniejsze miasta niemieckie 46.55 za długoterminowe w niewielkich ilościach płacono.

Na **Londyn** 9.46 żądano za długo i za krótkoterminowe, 9.44½ aż do 9.45 płacono.

Na **Paryż** 37.80 żądano— płacono 37.65, 37.67½ aż do 37.70.

Na **Wiedeń** 77.30 — płacono do 77.10.

Jak widzimy, więc ruch w kierunku zwyżkowym był ogólnym — bez różnicy, pomimo iż powody do tego są wielce problematycznej natury.

Papiery nieco słabiej niż wczoraj — choć różnica nie zdaje się mieć podstaw zasadniczych — chyba tylko ukazanie się na giełdzie tych, którzyby po kursach wczorajszych nieco chętniej sprzedawać chcieli.

Listy likwidacyjne 88.70 i 88.50 w żądaniu — nawet więcej niż wczoraj.

Pożyczka wschodnia 98.25 we wszystkich trzech emisjach.

Listy zastawne ziemskie 99.50 w żądaniu za pierwsze trzy serje. Podobno nawet nie wielkie tranzakcje doszły do skutku po 99.15. Serji IV-ej nie notowano, serji V-ej 95.90 — płacono 95.75 dosyć chętnie.

Listy miejskie 95.50, 94, 92.85, 92.60. Za IV-ej 92.35, 92.45 do 92.50 płacono.

Obligi 91.

Listy łódzkie bez zmiany.

Z akcyj zanotowano żądania za bankowe, po 318 za handlowe i 315 za dyskontowe.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące. Kursów końcowych płacić nie chciano.

J. Wł.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Rozwiązać równanie: $X^4-X^3-8X^2+3X+9=0$.

Rozwiązanie zadania konikowego zamieszczonego w nrze 25.

Woły (wyjątek z bajki) J. U. Niemcewicza.

Niedobrze gniew twój doradza
Rzekł wół poważny już wiekiem,
Nie trzeba mścić się nad człekiem.
On sam plemię swe zagładza,
Przez mordy rany i guzy,
On nas przewyższa swą nędzą:
I czemże nasze szlachtuzy,
Przy tych, na które go pędzą?

Dobre rozwiązanie nadesłał p. J. L.

— ***Wszechświata*** nr 5 wyszedł z druku i zawiera: Elektryczność atmosferyczna, nowe badania Lemströma, przez St. Kramsztyka.—Rozwój elektrotechniki w ciągu minionego (1884) roku, podał Aleksander Thieme (dokończenie).—Zasady termochemji, podał Stanisław Kramsztyk (dokończenie)—Sprawozdanie.—Towarzystwo ogrodnicze warszawskie.— Kalendarzyk astronomiczny.— Kronika naukowa.—Wiadomości bieżące.—Nekrologja.—Książki i broszury nadesłane do redakcji Wszechświata.—Ogłoszenia. (152)

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w m. grudniu 1884 r., przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

a) Królestwo Polskie.

	rs.	k.
1. Niepokojczycki Jan, Komarówka, powiat radzyński	2,468	60
2. Morozow Apolonja: Lubenka, powiat bielski	606	65
3. Rzewuski Feliks, Pacierzów, powiat nowo-radomski	642	85
4. Szwartz Józef, Stanisławów, powiat łaski	4,221	18
5. Zamojski Bolesław, Kopiec, powiat rawski	423	—
6. Wietrzykowski Aleksander, Halinów, powiat radomski	418	26
7. Rogoziński Teodor, Sworzyce, powiat opoczyński	4,676	74
8. Białęski Leon, Klew, powiat opoczyński	312	82
9. Baczyński Leon, Kaliszany, powiat opatowski	1,184	72
10. Konopka Józefa, Sadek, powiat koński	443	48
11. Karski Stanisław, Swojków, powiat sandomierski	338	24
12. Hrabia Wincenty Łoś, Ożarów, powiat lubelski	5,065	—
13. Konrad Ludwik, Płonszowice, powiat lubelski	4,656	80
14. Zieliński Ignacy, Zosinek, powiat lubelski	1,127	37
15. Epstein Mieczysław, Sahryń, powiat hrubieszowski	137	90
16. Jelczewski Henryk, Łysaków, powiat janowski	239	—
17. Kleniewski Grzegórz, Zajączki, powiat płoński	534	60
18. Kozarzewski Władysław, Gościmin-Zawady, powiat płoński	2,255	08
19. Bobke Henryk i Piwiński Szymon, Gnojenko, powiat Mławski	2,158	34
20. Murzynowski Stanisław, Szczytniki, powiat kaliski	1,033	—
21. Siecieński Piotr, Józefów, powiat turecki	1,173	—
22. Boratyński Józef, Kawenczynek, powiat turecki	713	44
23. Kołtoński Adolf, Sławencin, powiat koniński	656	50
24. Charzyński Mieczysław, Brzeźno, powiat sieradzki	5,869	82
25. Stobiecki Szczepan, Budy, powiat sieradzki	1,024	—
26. Niedziałkowski Wiktor, Sułkowice, powiat łęczycki	675	80
27. Kowalczewski Stanisław, Podlesie, powiat pińczowski	3,933	71
28. Kostecki Nikander, Wrocimowice, powiat miechowski	473	16
29. Raczkowski Nisiel, Suchorzeczka, powiat augustowski	916	94
Łącznie . . .	48,380	—

b) Kraj północno-zachodni.

	rs.	k.
30. Książę Antoni Radziwiłł, Nowy-Świerzeń, powiat Miński	1,285	—
31. Książę Antoni Radziwiłł, Bystrzyca, powiat słucki	80	—
32. Książę Antoni Radziwiłł, Blewczyce, powiat słucki	747	—
33. Książę Antoni Radziwiłł, Kodłubaj, powiat słucki	400	—
34. Książę Antoni Radziwiłł, Skipiowo, powiat słucki	1,190	—
35. Książę Antoni Radziwiłł, Siemiorzewo, powiat słucki	500	—
Łącznie . . .	4,202	—

Członek komitetu nadzorczego,
Z. Łączyński.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

a) Królestwo Polskie.

	rs.	k.
36. Sapir Matys, Ostrów, powiat włodawski	126	—
37. Dyament Mosiek, Zwoleń, powiat kozienicki	423	50
38. Sztygcman Abram, las Łojki, powiat szczuczyński	1,111	67
Łącznie . . .	1,661	17

b) Kraj północno-zachodni.

	rs.	k.
39. Ajsenstadt, Weśninki, powiat miński	10,563	—
Łącznie . . .	10,563	—

Ogółem wypłacono w miesiącu grudniu 1884 roku . . . 64,806 rs. 17 k.

Warszawa d. 20 stycznia 1885 r.

Jeneralna reprezentacja, Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor",

—106— *Edward Epstein i Goldberg.*

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *R......* Wytłómaczyłam Ci się szczerze, więc nie miej do mnie dłużej żalu... tembardziej teraz, gdy na czas jakiś muszę zaprzestać z Tobą korespondencji... i błagam nie zdradź przed nikim—kto jestem... a jeżli pomyślisz sobie kiedy, to pomyśl życzliwie o
(437) *Gałązce Konwalji.*

— *Eureka.* Anonimy mnie nie zajmują—masz interes do mnie—to podaj nazwisko. (450)

— Wszak prawda Pani, że umiem być cierpliwym i wypełniam rozkaz wzorowo? *Ja.* (459)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go lutego 18&5 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46 60	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.46	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.50	—.—
m.	99.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95 50	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	92.85	—.—
„ „ „ IV	92 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	87.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.70	—.—
małe	88.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.25	—.—
II „ „ rs. 100	98.25	—.—
III „ „ rs. 100	98 25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91 15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. w Warsz.	318.	—.—
Akcje Banku Dysk. w Warsz.	315.	—.—
Akcje Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 58⅓

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 170¹⁵/₁₈

Od Listów zast. m. Łodzi kop 129⅓

Od Listów likwidacyjnych kop. 70

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go lutego 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	615	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	675
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	495	510
„ średnie (nowe) . .	—	—	480	492
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	290	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	520	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go lutego 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 43.

wiadro rs. 7 kop. 47²

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa
otrzymała na Skład Główny
ZBIÓR POWIEŚCI
Adolfa Mostowskiego.
TREŚĆ. Szał i Mitra, powieść obyczajowa.—Piołuny, powiastka współczesna.—Kartki pisane.—Dumania przy cygarze.

Cena rs. 1.

☞ Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 228r

---

TYGODNIK POWIEŚCI
(Poznański).
Najtańsze i w treść najobfitsze pismo polskie tego rodzaju. Wychodzi co Sobotę, w objętości 1—1½ wielkiego arkusza i zamieszcza równocześnie 2—3 powieści.

Z początkiem Października r. b., rozpoczął się rok VII-my wydawnictwa. Wszystkie powieści rozpoczęte przed 1-szym październiku zostały ukończone tak, że przybywający od października 1884 r., prenumeratorowie mieć będą całość zupełnie nową.

Powieści rozpoczęte są następujące:
ZŁOTY CIELEC, powieść p. M. Braddon, przekład z angielskiego.
PIĘKNA JULJA, powieść M. Matheya, przekład z francuzkiego.
DRAMAT W GŁĘBIACH OCEANU. powieść p. Ryszarda Cantrobert (przekład z francuzkiego).

Numera wyszłe znajdują się w zapasie.
Prenumerata kwartalna wynosi w Warszawie 75 kop. w Królestwie i Cesarstwie z przesyłką rs. 1.
Prenumeratorowie, którzy złożą całoroczną przedpłatę z góry, otrzymają gratis osobno; «SZKOŁA NĘDZY» p. Vertesi'ego, przekład z węgierskiego.

Skład główny w księgarni
G. SENNEWALDA
w Warszawie, ulica Miodowa Nr 4.
N. Kamieński i Sp. w Poznaniu,

☞ Posiadamy jeszcze tylko kilkanaście egzemplarzy Tygodnika Powieści rocznika II-go, V-go i VI-go, zawierający każdy kilkanaście zajmujących powieści i odstępujemy takowe po 3 rs. Z przesyłką pocztową na prowincji rs. 4. 239r

---

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki
w Warszawie,
8 Chmielna 8,
wyszły z druku
Klemensa Junoszy
Z MAZURSKIEJ ZIEMI
SZKICE i OBRAZKI WIEJSKIE.
Cena Rs. 1.50,
Nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2730r

---

Cena zniżona z rs. 4 kop. 50 na rs. 1.
PRZYJACIEL DZIECI
z lat 1861, 63, 66, 67, 68, 69 i 70, jest do nabycia w księgarni **J. BRESLAUERA,** ulica Miodowa № 489d. po rs. 1 za tom. — Jest to podarek najstosowniejszy dla młodzieży, łączy rozrywkę z nauką. Biorącym komplet, to jest tomów sześć, odstępuje się za rs. 4 kop. 50. Wysyłka na prowincję za dopłatą 25 kop. za tom.

W tejże księgarni jest do nabycia Encyklopedja Powszechna w 28-miu tomach, oprawna, za cenę umiarkowaną. 258

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
E. Wende i Spółki,
otrzymała na skład główny dzieło p. t.:
Początek i rozwój umysłowości w przyrrdzie, przez **Dra W. T. Szokalskiego,** lekarza naczelnego Instytutu Oftal. w Warszawie.. **Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 25.**—Wydanie z zapomogi kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia Dra Józefa Mianowskiego.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 263

PRAWDZIWĄ
Amerykańską i Kaukazką
NAFTĘ
sprzedaje hurtowo i detalicznie
Stefan Kirszenstein,
Skład główny. Nowy-Świat 70. 211R

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.
Krawaty, fanszony.
Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,
Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.
Zarzutki na meble.
Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Najlepsze
Sery Gambrino,
z czystej śmietany, dostarcza fabryka Ossówno, co tydzień świeże do składów: Wróbla, Lijewskiego, Bartoldiego, Boguckiego, Riedla i innych. 237

PLAC
narożny, mający frontu od ulicy Bonifraterskiej 37½, a od Muranowskiej 125½ łokci—ogólnej powierzchni 7493¾ łokci □ do sprzedania po rs. 2 kop. 40 za łokieć kwadratowy, na dogodnych warunkach. Plac ten może być podzielony. Wiadomość w kantorze bankierskim Radziszewskiego i Spółki w Hotelu Europejskim. 254

Wspólnik
Do istniejącego w Warszawie od 8 lat renomowanego **Handlu Win,** potrzebny jest z powodu wystąpienia dla starości jednego ze współwłaścicieli. **Wspólnik** (najchętniej fachowiec) rozporządzający kapitałem od **8—10000 rs.** Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 18. 158R

OGŁOSZENIE.
Skład śledzi pod „parowym statkiem," oddawna na targu, przy Żelaznej-Bramie egzystujący, a później do nowych jatek w domu Janasza przeniesiony; obecnie z powodu zbytniej odległości, dla dogodności moich Szan. Klientów, przeniosłam go napowrót do narożnego sklepu naprzeciw rybnego targu za Żelazną-Bramą № 8, do domu p. Gutgolda. 118
J. Bornstein.

DLA FABRYK
wszelkiego rodzaju bardzo dogodne pomieszczenie, z 20 obszernych pokojów z podworzami i oddzielnemi mieszkaniami. razem lub częściowo tanio do wynajęcia za rogatkami. — Wiadomość w kantorze komisowym Łuczyńskiego przy rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 193

Zawiadamiam osoby interesowane, że po dokonanej obecnie regulacji numerów przy ulicy Kruczej, należy adresować do mnie pod № 24, (nie jak dotąd pod № 10).—Właściciel domu i piekarni, Krucza № 24. 225R
W. Rakmann.

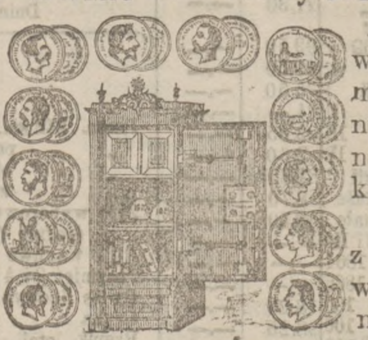
Korektor fortepianów.
Jako doświadczony stroiciel fortepianów i wykonawca wszelkich reperacji sumiennie i tanio, poleca się szanownej Publiczności Warszawy i okolicy i prosi o łaskawe względy.
260 **J. Stefański,**
Żurawia № 11, mieszkania 15.

Codziennie wydają się smaczne
BLINY
porcja po kop. 40, — w Restauracji Hotelu Francuzkiego, Zielony Plac. 236

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa . .	1865, 1872
Warszawa . .	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410




Dom Handlowy
Dostawców Jego Cesarskiej Mości
Jana Dmitriewicza Rylownikowa
i Synów. 17

Mając od roku otwarty główny kantor i skład mąki **Krupczatki** w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 14, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla wygody kupujących **mąkę Krupczatkę** w najlepszym gatunku, pochodzącą z własnego mechanicznego walcowego młyna, sprzedaje hurtowie i detalicznie w workach i woreczkach 5-o pudowych, 2 i pół pudowych i 1-o pudowych, 20, 10 i 5 funtowych. Worki i woreczki są oplombowane, co ochrania kupującego od wszelkich malwersacji w gatunku i wadze, a przyklejona na woreczku karteczka z ceną, usunie wszelkie nadużycia i da możność sprawdzenia takowej z cennikiem w głównym kantorze wywieszonym. — **Mąka żytnia pytlowa** własnego wyrobu znajduje się także w składzie.

Zamówienia na większe partje z Warszawy lub z prowincji, uskuteczniane być mogą za pośrednictwem głównego kantoru, który w razie potrzeby dostawę zarządzi wprost z młyna, położonego przy stacji Głuszkowo na kolei Kursko-Kijowskiej.

Piękność i świeżość cery!
Cesar.-Król. uprzywilejowana, 163R
Eau de Lys de Lohse
okazała się jedyną skuteczną i prawdziwą w rzędzie preparatów upiększających cerę, niszczy na twarzy żółte plamy, czerwone piętna itp. i **niezawodnie** usuwa zanieczyszczenie skóry, nadając cerze zadziwiająco delikatną, młodociano różową świeżość.—**Flakon oryginalny rs. 1.50 i rs. 3.**
Mydło z mleka liliowego Lohse'go
dzięki swej czystości, niezaprzeczenie najłagodniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych, czyni i zachowuje skórę gładką i miękką, sztuka **kop. 65,** perfumowane AUX ROSES DE TURQUIE, **rs. 1 kop. 50.**
GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin,
Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego. — Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

„Balsam Bormani"



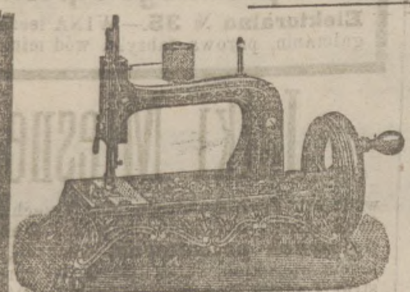
zatwierdzony przez Radę Lekarską, przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych, jako środek do użycia zewnętrznego przeciwko:
Cholerynie, Reumatyzmowi, Reumatycznemu bólowi zębów i łamaniu w kościach.
Cena za flaszkę rs. 1 k. 20.
Liczne chlubne świadectwa i podziękowania, jakiemi zaszczycony został wynalazca, świadczą o zbawiennych skutkach użycia „Balsamu Bormanni." 100R

Dostać można we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych, oraz w Aptekach w **Warszawie i na prowincji.**

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

Bez agentów na koszt kupujących

Wszelkie reperacje.



SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
H. LINDNER, dawniej SCHLESINGER,
Nowy-Świat Nr 46,
sprzedaje najlepsze i **najtańsze** maszyny do szycia, **nie używając pośrednictwa handlarzy,** którzy wyzyskują kupujących. 62R

Wszelkie reperacje.

St. Petersburskie Chemiczne Laboratorjum
Fabryka Wyrobów Perfumeryjnych.

Na każdem przedmiecie prosimy wymagać stempel Fabryki.



Prosiemy zwracać uwage przy kupnie wyrobów na vzeczywistość firmy:

„С. ПЕТЕРБУРГСКАЯ ХИМИЧЕСКАЯ ЛАБОРАТОРІЯ".

Pomady, Fiksatuary i Olejki do włosów,
Violette de Parme, Ylang-Ylang, Yxora, Jasmin, Opoponax Reseda i Ess-Bouquet.

Pomada China i Toniczna,
w najlepszych gatunkach, Pomada Nr 0, 1 i 2. 147R

Kantor, fabryka i skład hurtówy w Petersburgu, prospekt Jsmailowski d. № 21.

Wyroby St. Petersburskiego Chemiczne Laboratorjum mozno otrymać w znaczniejszych magazynach perfymeryjnych, a takze w składach aptekarskich i aptekach w Rossyi.

NASIONA świeżo sprowadzone.
NARZĘDZIA PSZCZELNICZE i OGRODNICZE.
KOSY do wszelkich systemów **Sieczkarń.**
NOŻYKI i **SZTANGI** do wszystkich systemów **Żniwiarek.**
NOŻYKI do różnych systemów **Siekaczy** i **Szarpaczy.**
SITA jako środek jedyny i najtańszy do czyszczenia **Koniczyny z Kanianki, Babki** i innych nieczystości.
KOMPLET z 3 sit **rs. 4.40**, pojedynczo 2 sita po **rs. 1.20**, 1 sito **rs. 2.**
Koniczynę czerwoną i białą zakupuję dla Domów zagranicznych, o nadsyłanie prób upraszam.—Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie.

NOWO-OTWORZONY
Dom Rolniczo - Handlowo - Komisowy
w Warszawie, ulica DŁUGA № 25, (obok Hotelu Polskiego).
243R **Emil Estreich.**

MAGAZYN DRZEWA
budowlanego i stolarskiego.

H. W. PERL i SYN,
pod № 2915/57, dom własny i pod № 2921/2/3 **na Solcu od lat 45** egzystujący, jest zaopatrzony we wszelkie gatunki drzewa budowlanego i stolarskiego, w wyborowych gatunkach, przyjmuje obstalunki z Warszawy, jakoteż z prowincji, z dostawą po cenach umiarkowanych.—Adres na Solcu pod powyższemi numerami, lub też Nowy-Świat № 60. 244R

Kassa generalna oszczędności i kredytu.
Towarzystwo bezimienne założone d. 4 Maja 1881 r. w Paryżu, Place de Lafayette № 116.

Szuka reprezentanta do sprzedaży na wypłaty Obligacyj losowych **miasta Paryża** i **Kredytu Ziemskiego francuzkiego,** (Credit foncier de France). Czynnemu agentowi zapewniają sie korzystne warunki Oferty z dołączonemi referencjami adresować do Dyrektora Towarzystwa.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1885 dla m. Warszawy:

1) 150 sążni kwadratowych foremnych kamiennych granitowych kostek, od 43 rubli za sążeń kwadratowy.

2) 1500 sążni kwadratowych zwyczajnych kamiennych granitowych kostek, od 28 rs. za sążeń kwadratowy.

3) 300 sążni bieżących burtnic granitowych, od 11 rs. za sążeń bież.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklaracje, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 5200 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 dla m. Warszawy.

1) 150 sążni kwadratowych foremnych kamiennych granitowych kostek, od 43 rubli za sążeń kwadratowy.

2) 1500 sążni kwadratowych zwyczajnych kamiennych, granitowych kostek, od 28 rs. za sążeń kwadratowy.

3) 300 sążni bieżąc. burtnic granitowych od 11 rs. za sążeń bieżący, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 5200 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). **Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.** 129r

PISARZ SĄDU
Konsystorza Rzymsko-Katolickiego, Archidjecezji Warszawskiej.

W wykonaniu decyzji Sądu Konsystorza, z dnia 12 (24) Stycznia 1885 r., zapozywa Wincentego Otockiego, b. obywatela ziemskiego, obecnie w gubernji Wołyńskiej przebywać mającego, o stawienie się w dniu 16 (28) Lutego 1885 r., o godzinie 12-tej w południe, na posiedzeniu Sądu Konsystorskiego w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 9. celem oświadczenia przed Sądem, czy zamierza prowadzić w sprawie separacyjnej z żoną swoją Jadwigą Otocką, inkwizycję odwodową, a to pod prekluzją. Nadmienia się, że w razie niestawiennictwa Wincentego Otockiego, Sąd Konsystorski, wyznaczył termin do przedstawienia sprawy na dzień 23 Lutego (7 Marca) 1885 r., na godzinę 12 w południe.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1885 r.

298 Ks. Bronisław Podolski.

W dobrach Opinogóra, położonych przy stacji kolei Nadwiślańskiej Ciechanów, jest do sprzedania

5 PORĘB

z roku 1884/5, w których drzewo oszacowane jest na rs. 6,690. Chęć kupna mający, mogą takowe nabywać z wolnej ręki do dnia 20 Lutego 1885 r., lub na licytacji jaka odbędzie się w Opinogórze 23 Lutego roku bieżącego. Bliższe szczegóły powziąć można u nadleśnego dóbr Opinogóra lub w Warszawie, w zarządzie Ordynacji domu hrabiów Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście № 410/5. 318

Zdolnego technika dentystycznego,
poszukuje Lekarz Dentysta
W. Schibbye,
238R **w Kijowie.**

Nagrody rs. 10.
za przytrzymanie osoby sprzedającej blankiety wekslowe, z których posiadania nie mogłaby się wylegitymować, które to zostały skradzione w dystrybucji, Krakowskie-Przedm. № 415. 309

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. Galle
ulica Senatorska Nr 18,
wprost kościoła Ś-go Antoniego,
POLECA:
Oliwę Nicejską (Vierge).
Oliwę Prowancką.
Octy winne, stołowe i kuchenne.
Essencję octową,
Wodę Kolońską.
Perfumy francuzkie na wagę.
Ultramarinę i **Farbki** do bielizny.
Krochmale pszenne i ryżowe.
Proszek karbolowy Otwocki do dezinfekcji. 213R
Sprzedaż cząstkowa i hurtowa

Dla PP. Dostawców
do sprzedania **2,000 centnarów siana,** w dobrym gatunku, pogodnie zebranego. Wiadomość przy ulicy Wilczej № 17, róg Marszałkowskiej, w sklepie spożywczym. 305

2 Poczthalterje
Ciechanów i Prasnysz do odstąpienia. za przystępną cenę, razem lub pojedynczo, Ciechanowską, przy kolei Nadwiślańskiej, nabyć można i z domem mieszkalnym, stajnią, wozownią, stodołą i ogrodem, kursują karetki 4 razy dziennie pomiędzy temi miastami. Prasnysz o 27 wiorst od kolei. 300

Jadąc tramwajem z kolei Petersburskiej na ulicę Marszałkowską, uroniony został
PUGILARES
z 44 rublami, Paszport Konsulatu Pruskiego, oraz Kwity rozmaite. Upraszam o zwrot na ulicę Marszałkowską pod № 12, mieszkania 2, do pani Wolf.—**Wynagrodzenia 15 rubli,** 813

Zakład nauki kroju
ulica Chmielna № 4, mieszk. № 6,
pod firmą: 176
CHARLOTTE DURAND.

Będąc upoważnioną przez właściwy urząd, mam honor zawiadomić osoby interesowane, że z dniem 1 Stycznia otworzyłam zakład nauki kroju sukien damskich i bielizny. Wykład udzielam metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia będzie mogła skrajać suknię. Kurs rs. 12.— Uczennice odznaczające się zdolnością, mogą otrzymać patent, przez urząd starszych krawców poświadczony. Wielki wybór fasonów najświeższej mody gotowych i na obstalunek podług miary.

18 kopiejek

paczkę prawdziwych **Zapałek Szwedzkich**, poleca handel **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62. 307



Fortepiany nowe 301

do sprzedania. Ceny nizkie, zamiana na używane, strojenia i reperacje przyjmuje. Ulica Oboźna № 3, fabryka fortep. Janiszewskiego.

Do sprzedania



Fortepiany używane

Kralla i Małeckiego. — Ulica Oboźna № 3. **Janiszewski.** 302

Do sprzedania w każdej chwili,
SKLEP
z urządzeniem i towarem. — Świętokrzyzka № 16, **skład nici.** 296

15 pudów masła 314

nadesłane z majątku z gub. Zachodnich, jest do sprzedania w całości lub częściowo, od 11 do 4 po południu. Jerozolimska 5, mieszk. 18.



Pianina Hartmanna, Harmonje Amerykańskie

w składzie **A. Werner,** Senatorska 16, róg Bielańskiej. Sprzedaż i wynajem. 312

WYSTAWA Przemysłowa
w Warszawie,
ważne dla pp. Fabrykantów

Zakład wyrobów stolarskich, przy ulicy Dzielnej 9a, przyjmuje obstalunki na wytryny, szafy i kioski wystawowe, z ustawieniem na miejscu i udekorowaniem, po cenach bardzo nizkich, gdyż w takowe, przez liczne roboty na Wystawę Moskiewską specjalnie urządzony, roboty powyższe wykonywa się od najelegantszych do najzwyczajniejszych. 317

ZAGINĄŁ

przed paru dniami **wyżeł biały** (ceter), z łatami żółto-brunatnemi na uszach i na ogonie.—Wabi się **«Rex.»** Znalazca raczy łaskawie odprowadzić psa na ulicę Nowo-Zieloną № 36, do kantoru, gdzie otrzyma żądaną nagrodę. 315

ZAKŁAD OGRODNICZY

w posesji p. Oranowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost ul. Czystej, przy nadchodzącej porze wiosennej, podejmuje się **przesadzania** jak również **doglądu** wszelkich roślin doniczkowych, w mieszkaniach prywatnych, na warunkach bardzo przystępnych. Zapotrzebowania przesyłać można pocztą miejską lub przez posłańca.—Tamże są do sprzedania po bardzo nizkich cenach pięknie kwitnące Hjacynty, Tulipany, Krokusy i inne rośliny doniczkowe. 303

Potrzebny od Ś-go Jana 1885 roku
RZĄDCA-KAWALER.

Mający przynajmniej 10-letnie dobre świadectwa, **bliższa informacja** listownie, adresować: H. de Rosenwerth, przez Janów Siedlecki w Cieleśnicy. 201R

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zaweze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

Firma założona w 1826 roku



Medal złoty na wystawie powszechnej Paryskiej w 1878

PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

- Pasta glycerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEVERS'a, Chemika.

Jest to prawdziwie hygieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białość pereł i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz sprobuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

JABŁKA Z PODOLA

Sprzedaje sam właściciel z piwnicy domu № 23B ul. Wspólna, m. 17. Gatunki wyborowe i zwyczajne. Od kop. 50 do rs. 1 k. 12½ za ¼ puda, (mniej, więcej kopa). 245

Szopa na Skład Węgli

w której od lat kilku takowy istniał, zaraz do wynajęcia. Także są do sprzedania **2 łóżka** jesionowe i **Suknia balowa**, ani razu nie używana. Wiadomość ul. Bednarska № 5, u właściciela domu. 299

Dla Fabrykantów i Przemysłowców.

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia za nader przystępną cenę, nieruchomość w mieście Lublinie położona, składająca się z kilku obszernych murowanych dachówką krytych budynków, zabudowań ekonomicznych, obszernego ogrodu owocowego i warzywnego, w którym zarybiona sadzawka, oraz łąki trzykośnej.

Nieruchomość ta mieści obecnie urządzenie fabryki mydła i świec.

Bliskość rzeki, oraz stacji drogi żelaznej, a także kształt i rozmiary budynków, oraz warunki miejscowe, czynią nieruchomość tę zdatną na urządzenie jakiego bądź rodzaju fabryki.—Rozwój zaś nader pomyślny dotąd zaprowadzonych w Lublinie fabryk, wnioskować nakazuje, iż przedsiębiorca zrobiłby świetny interes.

Plany do obejrzenia w składzie herbaty firmy Piotra Orłowa, Miodowa № 3.

Adres w Lublinie: Karol Piotrowski. 311

Wianki

metalowe, najpraktyczniejsze do uroczystości pogrzebowych, w **olbrzymim** wyborze, poleca **Fabryka Wyrobów Metalowych P. BITSCHANA,** ulica Długa № 47. 304

Młody Człowiek,

posiadający interes handlowy z obrotem rocznym rs. 80,000, poszukuje **Wspólniczki** z kapitałem rs. 10,000, który może być zagwarantowany hypotecznie.—Oferty upraszam składać w Kantorze Kurjera pod literami A. L. 100. 316

Dnia 1-go Lutego wieczorem, na ulicy Marjańskiej,

służąca znalazła bransoletkę srebrną,

poszkodowany odebrać może zgubę za udowodnieniem, zwrotem kosztu ogłoszenia i ofiary jakiejś dla uczciwej służącej, u właściciela domu № 42, ulica Śliska, w godzinach wieczornych. 320

DO ODESSY,

do handlu hurtowego i detalicznego **lamp, fajansu i szkła dętego,** potrzebny jest w tym fachu uzdolniony i dobremi świadectwami zaopatrzony

SUBJEKT,

znający bezwarunkowo język ruski i niemiecki, za dobrem wynagrodzeniem.— Religja nie robi różnicy.

Do tegoż handlu potrzebny jest zdolny

PAKER,

za dobrem wynagrodzeniem. —. Zgłaszać się pod lit. A. Z. № 59, do Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 191R

Księgarnia i skład nut, po ś. p. Ludwiku Polak,

do sprzedania z wolnej ręki. Inwentarz do do przejrzenia u p A. Domagalskiego, obrońcy prywatnego, przy ul. Nowy-Świat № 38, codziennie między godziną 4 a 8-mą po południu. 264

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej

podaje do wiadomości, że z d. 18 (30) Stycznia r. b., zaprowadzoną została komunikacja bezpośrednia pomiędzy stacjami pomienionej drogi z jednej strony, a stacjami drogi żelaznej Nadwiślańskiej z drugiej. 226R

Warszawa, dia 18 (30) u Stycznia 1885 r.

POLSKA FABRYKA GORSETÓW
Leona Staniszewskiego,



róg ulicy Miodowej i Senatorskiej № 1, w podwórzu, gdzie fotografia W-go Mieczkowskiego.

Mam honor zawiadomić J. W. Panie, iż w fabryce mojej, egzystującej od lat 28, wyrabiają się gorsety bez szwu i szyte z dobrych materjałów i bardzo zgrabnych fasonów na prawdziwym fiszbinie i takowe sprzedaję sztukę od rs. 4. — Z szacunkiem 256 **L. Staniszewski,** róg Miodowej i Senatorskiej № 1, w podwórzu na prawo.

Wyborowy

OLEJ do jedzenia. 210R
OLIWĘ prowancką.
OCET stołowy i kuchenny, poleca:

STEFAN KIRSZENSTEIN,
Nowy-Świat Nr 70.
HURTOWO i DETALICZNIE.

300 par Bażantów

otrzymał Handel
WIN I DELIKATESÓW
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 5.
które sprzedaje po rs. 5 za parę. 227

Karpińskiego Apteka 156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

Jatki Mięsne

w Targu **Rybińskiego** plac Trzech Krzyży, są **2 Jatki** mięsne do najęcia i **Desek topolowych półcalówek,** suchych, półtora łokcia szerokich, sztuk **300** do sprzedania. stróż Ludwik wskaże. 248

POGRZEBY 282

załatwia, **dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju i zagranicą,** sprzedaje najtaniej trumny metalowe i drewniane, suknie pośmiertne, gotowe żałoby i wszelkie efekty pogrzebowe i żałobne. **Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego,** Nowy-Świat 54.

Poszukuje się
Wspólnika, chrześcijanina,

z kapitałem rs. 20,000 do poważnego i zyskownego interesu fabrycznego w Warszawie, nie mającego konkurencji, w kraju, ani w Cesarstwie.—Reflektanci raczą składać swoje adresy w Kantorze Kurjera, pod znakiem „Przemysł krajowy." 283

Płacę dobrze

Kupuję



Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 9R
HENRYK JUWILER (Jubiler),
59 Nowy-Świat 59,
obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

W osadzie około 4,000 ludności leżącej w której lekarz i weterynarz stale zamieszkują — li tylko wskutek interesów familijnych jest do sprzedania

APTEKA

centralna z obrotem 3,000 rs., na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u Hoyera ulica Aleksandrja № 11. 244

Nie ma już bólu zębów!

KTO UŻYWA
ELIXIRU
Wielebnych OO. Benedyktynów.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny; oddechowi przyjemną woń nadaje. Elixir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego zalecany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.—Cena za flaszkę **rs. 1, 1.80 i 3.60; proszek** kop. **60 i 90, pasta rs. 1.20.**

W WARSZAWIE,
główny Skład w Perfumerji
Aleksandra Lipink, 104
Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

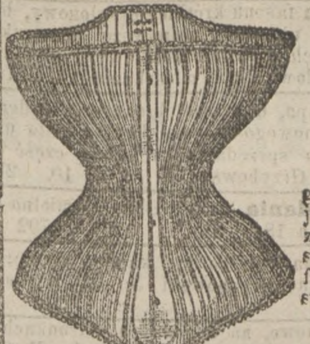
MAGAZYN

egzystujący od lat przeszło 30, z patentem 2-ej gildji, w pryncypalnym punkcie z wyrobioną klientelą, — cieszący się jaknajlepszą opinją, poszukuje wspólnika z kapitałem dla rozszerzenia i podniesienia obrotów. Przystępujący do interesu dla pewności, może by zawodowi kupieckiemu, znajdzie się tu wyborną sposobność wyrobienia sobie przyszłości. Adresy składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. A. C. 292

PAPIEROSY

„NORMA"

BRACI POLAKIEWICZ. 97R



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

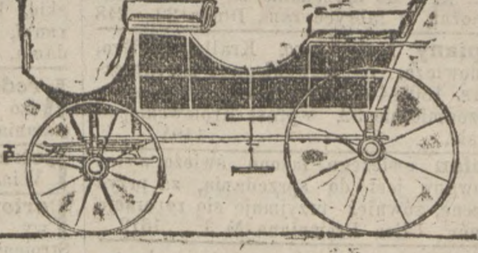
Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję. 233R

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

Wilhelm Steiner, Fabryka Świętokrzyzka 24.



Warszawska Parowa Fabryka Bryczek, Resorów i Osi



A. AUGUSTYNOWICZ I S-KA,

Jerozolimska Nr 89, Skład Główny Erywańska Nr 5.

Komunikacja telefoniczna.

Podaje do publicznej wiadomości, iż wezwani przez władzę policyjną m. Warszawy w celu przedstawienia rysunków i modeli furgonów na resorach i wozów do przewożenia różnych przedmiotów po ulicach miasta bez względu na porę dnia,—wykonaliśmy jak najpraktyczniej obmyślone rysunki, ktore zatwierdzone zostały. Upoważnieni przez władzę policyjną do wykonywania wozów podług tych rysunków, mamy honor zawiadomić osoby interesowane, iż na mocy tego upoważnienia wykonywamy wozy do specjalnych celów, podług niżej umieszczonego wyszczególnienia ściśle podług przepisów policyjnych co do formy i rozmiarów, po conach możliwie przystępnych, a mianowicie:

Wozy do przewożenia: 1) Piwa, 2) Wódki, 3) Mleka, 4) Pieczywa, 5) Wędlin, 6) Mięsa, 7) Skór, 8) Żywego bydła itp.

Uwaga. Wozy powyższe zgodnie z przepisami policyjnemi, kursować mogą po wszystkich ulicach w każdej porze dnia i nocy.

Fabryka przygotowała znaczny zapas Buforów (ochraniaczy) skórzanych sprężynowych na końce dyszli i hołobli. 199R

Nauka i wychowanie.

Niemka rodowita udziela lekcyj języka niemieckiego. Nowogrodzka № 21, mieszkania 6, rano do godziny 11. 1722

Francuzka wykształcona poszukuje pokoju za konwersację przy zacnej rodzinie. Adresy pod lit. W. W., w kant. Kurjera. 1724

Była nauczycielka szkółki rządowej poszukuje demi-place lub lekcyj na przystępnych warunkach. Wiadomość od 10 do 1, ulica Bednarska № 11, mieszkania 23. 1653

Młoda osoba posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, angielski i włoski, oraz początki muzyki i rysunku, poszukuje demi-place. Oferty proszę składać pod literami M. H. w kantorze Kurjera War. 1782

Uczeń V klasy, filolog, poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Chmielna 17, m. 18.

Potrzebna jest zaraz bona niemka znająca polski, z pedagogicznem wykształceniem, wymagane są świadectwa lub rekomendacja. Nowolipie № 4, mieszk. 2. 1814

Potrzebną jest nauczycielka posiadająca język francuzki z konwersacją niem., pol., rosyj., nauki klasyczne i dobrą muzykę, bez świadectw lub rekomendacji nie będą uwzględniane. Adres w sklepie Zofii: Aleja Jerozolimska, obok cukierni Zawistowskiego. 1810

Bona niemka. Potrzebna bona niemka, młoda, do pięcioletniej dziewczynki. Wiadomość: Nowolipie № 39, mieszk. 1. 1800

Potrzebną jest bona niemka albo rosjanka, do dzieci porucznika Kołyszko w cytadeli. 1816

Posiadając początki języka niemieckiego, pragnie się dalej kształcić w takowym. Oferty pod lit. N. Z. w kant. Kur. 1813

Boną francuzka potrzebna jest zaraz na korzystnych warunkach. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. Tamże jest pokój umeblowany do najęcia. 1808

Posady i Prace.

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca gospodyni na wieś. Ulica Bednarska № 9, m. 10. 278

Rs. 30 temu kto znajdzie miejsce buchhalterki, sklepowej za skromnem wynagrodzeniem. Oferty składać w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska № 18, pod lit. J. An. 268

Introligatorki uzdatnione do robienia pudełek aptecznych, oraz uczennice potrzebne. Zgłosić się: Mokotowska № 12, m. 10. 1717

Młody człowiek posiad. chlubne świadec., znanej warszawskiej firmy za lat 6, poszukuje zajęcia subjekta, magazyniera lub inkasenta w Warszawie lub w Cesarstwie. Adres: Piwna № 33, mieszkania 14, listownie.

Zaraz potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona w szyciu i upinaniu sukien. Tłomackie № 3, mieszkania 14. 1743

Rządca domu potrzebny, wolny, energiczny, obeznany z czynnościami zarządu, z kaucją do 3,009 rs. i świadectwem osób wiarogodnych swej konduity. Chmielna № 35, u właściciela, do godz. 11 rano i od 5. 773

Panna uzdolniona w krawieczczyznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Leszno № 45, wiadomość w sklepie wiktuałów. 1669

Uczennice potrzebne do krawatów, w pracowni „Louise," Długa № 55. 1658

Potrzebny jest rządca do majątku nie daleko od Warszawy z kaucją. Bliższa wiadomość przy ulicy Marjensztadt № 16, mieszkania № 7. 1780

Osoba umiejąca szyć bieliznę, krawieczczyznę, życzy sobie przyjąć miejsce za pannę służącą, z dobrą rekomendacją. Ulica Dobra № 27, mieszkania 1. 1768

Wdowa w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i szyciu, życzy sobie znaleźć miejsce na wsi lub w Warszawie. Adres: ulica Piwna № 33 domu, mieszkania 6. 1770

Poszukuje miejsca na wieś osoba znająca się specjalnie na gospodarstwie wiejskiem, oraz umiejąca szyć bieliznę, krawieczczyznę i t. d. Bliższa wiadomość w sklepie rękawiczek Budziszewskiego, Świętokrzyzka 6. 1777

Poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia służący z dobremi i kilkoletniemi świadectwami. Windomość na miejscu: ulica Krucza № 3, mieszkania 5, 2-e piętro. 1805

Osoba bardzo przyzwoita w średnim wieku, poszukuje miejsca do osoby wiekowej lub słabowitej, do towarzystwa, czytania, pielęgnowania i obsługi. Złota № 20, mieszkania 14. T. K. 1818

Osoba potrzebuje obowiązku, zna się na gospodarstwie i kuchni, mająca świadectwa, może przyjąć i u pojedyńczej osoby. Ul. Złota № 31, mieszkania 14. 1812

Maszynistka do bielizny potrzebną jest zaraz, Świętojerska 12 lit. A, m. 52. 1821

Potrzebne są dziurkarki. Nowolipie 21a, mieszkania 36. 1817

Potrzebny jest uczeń do cukierni, wieku lat 14. Pierwszeństwo z prowincji. Elektoralna № 28. 1797

Potrzebny jest chłopiec do krawca od lat 12-tu. Wiadomość: Leszno № 26, w magazynie ubiorów mezkich. 1766

Panna uzdolniona w krawieczczyznie i kroju, życzy sobie objąć miejsce w domu prywatnym lub w magazynie. Ulica Długa № 14, mieszkania 14. 1765

Potrzebny jest zaraz czeladnik lub panna do zakładu introligatorskiego. Ulica Widok № 17, mieszkania 6. 1769

Potrzebna panienka znająca początki francuzkiego. Wiadomość: Ciepła 6, m. 9. 1789

Ślusarze obeznani praktycznie z fabrykacją ogniotrwałych żel. kas, wag decymalnych i żel. łóżek, mogą znaleźć trwałe zajęcie u M. Schanz'a w Kijowie. 1790

Potrzebna panna uzdolniona w szyciu na maszynie, do domu prywatnego. Ulica Piekarska № 9, mieszk. 17. 1832

Panny podręczne i uczennice, potrzebne do fabryki kwiatów. Tłomackie № 9. 280

Panny podręczne, potrzebne są do bielizny. Elektoralna 20, mieszk. 8. 1822

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie w dobrym gatunku po zniżonej cenie. Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10 do 2. 234

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze, serwety, chodniki, kołdry. „Najlepiej kupić:" Marszałkowska 65 (w podwórzu). 276

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1007

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na № domu, przez sień w podwórzu. 1728

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 1585

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, tualeta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lab częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże. 1633

Za rs. 300 do sprzedania broszka brylantowa ze szmaragdami, u szwajcara hotelu Brühlowskiego. 1666

Suknie i ubrania balowe, ślubne, powszednie, wyprzedają się. B. Korpaczewski, ul. Nowy-Świat 42. 273

Do sprzedania futro damskie nowe, adamaszek czarny jedwabny, maszyna do pończoch. Nowy-Świat 44, sklep z mydłem. 263

Fortepian wiedeński Kerna, o 7 oktawach, do sprzedania za 225 rs. Leszno № 4, u właściciela. 1392

Furgonik nowy do rozwożenia towarów i powozik jednokonny mały, przy ul. Leszno № 64, u Meresińskiego. 1592

Frezbank do frezowania części żelaznych, tanio do sprzedania u mechanika. Niecała 10. 252

Meble używane rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuję używane meble, kasy, fortepiany. **Maków, Solna 8.** 1509

Piramidka z kości słoniowej za rs. 40 do sprzedania. Marszałkowska 47, w cukierni.

Fis-harmonja za rs. 100, fortepian za rs. 30. Miodowa 5, u organisty. 1558

Fortepiany Sejdlera, palisandrowy, systemem belgijskim, drugi krótki, czarny, rs. 370—320. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 1628

Futro oposy nowe, pod palto męzkie, do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 54, m. 5.

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania za rs. 175. Długa № 5, mieszk. 28. 1686

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, kredens, szeslong, bardzo tanio. Sienna № 4, od ul. Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 1327

Cytra doskonała, elegijna z mechaniką, zupełnie nowa jest do sprzedania. Ulica Twarda 19, mieszk. 17. 1673

Żyrandol cały kryształowy, w stylu Ludwika XIV, do sprzedania za rs. 160. Widzieć można w fabryce ram, Długa 22. 248

Fortepiany Małeckiego, Kralla, Hoffera, Budynowicza, Zakrzewskiego i zagraniczne, od rs. 180—400, oraz pianina. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej.—Tarnowski. 1194

Fortepian świeżego fasonu, świeżo wyrestaurowany jest do sprzedania, za przystępną cenę, również przyjmuje się reperacje fortepianów. Ulica Drewniana № 3. 1612

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwab. kryty, oraz inne meble. Nowy-Świat № 44, m. 3.

Mopsy oryginalnej angielskiej rasy są do sprzedania. Elektoralna 5, m. 8. 1537

Fortepiany używane: Małeckiego, Hofera, Sejdlera i pianina do sprzedania, kupno, zamiana, reperacja. Nowy-Świat 46.—W. Słodziński. 19589

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 2897

Do sprzedania suknia niebieska, ubierana koronkami, zupełnie świeża, za przystępną cenę. Wspólna № 21, mieszk. 16. 1368

Fortepian ośmioset rublowy, sprzedaję za czterysta. Hoża 14. mieszk. 19. 183

Pianino nowe do sprzedania za nizką cenę u właściciela domu, Prosta № 12, m. 11.

Meble używane wyprzedają się: garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty, wszystko zabezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 1584

Umywalnia dębowa, stolik do samowara, z marmurowemi blatami, dywany. Nowy-Świat 68, mieszk. 37. 1825

Kram malowniczy warszawski. obrazów 24, dawniej rs. 15, teraz 7 i pół, pojedyńcze po kop. 30. Wilcza trzeci dom od Marszałkowskiej № 17E, mieszk. 10. 1829

Poszukiwaną jest powieść „Młoda żona niemłodego męża.“ Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. W. 1801

Bardzo tanio. z powodu wyjazdu do sprzedania meble i oleodruki. Ul. Nowy-Swiat № 72. mieszkania № 3. 1795

Aksamitne okrycie zupełnie wcięte, prawie nowe, na wysoką i szczupłą osobę, do sprzedania. Nowolipie № 16, 1 piętro. Tamże do sprzedania duża harmonijka. 1796

Dywan duży angielski strzyżony, mało używany i garnitur mebli do sprzedania.—Wiadomość: ulica Leszno № 20, u p. Bek.

Do sprzedania: Wędrowiec kompletny od 1864 r., romanse francuzkie i dwa bardzo duże piękne obrazy olejne, za które można przyjąć w zamian mniejsze, nawet oleodruki. Nowy-Świat 28, mieszkania 12. 1804

Suknia biała adamaszkowa z niebieskiem, zupełnie świeża, tanio do odstąpienia, czarna kaszmirowa, bordeaux i palto. Smolna 10, stróż wskaże. 1783

Suknia ślubna biała kaszmirowa, z welonem i gerlandą, która kosztowała rs. 60, jest do sprzedania za rs. 25. Wiadomość w sklepie rękawiczek Budziszewskiego, ulica Świętokrzyzka № 6. 1778

Piesek 3-miesięczny, pinczerek czarny, do sprzedania. Szpitalna № 6, u stróża. 1776

Wyprzedaję meble używane, garnitury wyściełane, sofy, szeslongi, na spłaty miesięczne, po cenach nizkich. Bielańska 8. 1546

Garnitur mebli, bibljoteka, biurko, tualeta, szeslong, umeblowanie sypialni i jadalni. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 1774

Zabezcen do sprzedania garnitur mebli szafirową brokatelą kryty, z pokrowcami z szarego płótna, wraz ze stołem, za rs. 80; poloneza wełną kryta, na oposach, z kołnierzykiem i mufką tumakową, zupełnie nowe, za rs. 65; lustro w ramach orzechowych małe, rs. 7. Ulica Wspólna № 24 lit. B, prawa oficyna, 2-e piętro. 1554

Suknia balowa jedwabna, crême, raz jeden używana, do sprzedania. Grzybowska № 63, mieszkania 1. 1793

Masło solone i nie solone na pudy i funty. Żurawia № 1, do godziny 1-ej. 1803

Fortepian fasonu krótkiego, salonowy, bardzo mało używany, najnowszej konstrukcji, o 7 oktawach, z blatem metalowym, do sprzedania. Miodowa № 3, mieszkania 17. 274

Stół, kanapa, 6 krzeseł brokatelą bordeaux krytych, nowego fasonu, bardzo mało używanych, do sprzedania za trzecią część kosztu. Ulica Grzybowska № 15, m. 10. 277

Do sprzedania wyżeł. Ulica Chmielna 49, mieszkania 18. 1792

Suknia atłasowa bordo i kalosze do sprzedania. Plac Grzybowski № 12, u gospodarza. 1785

Pianino nowe, na dogodnych warunkach do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 17a, mieszkania 10. 1807

Fortepian, garnitur czarny, krzesełka fantazyjne, kozetka z fotelikami, kredens, stół, krzesła, łóżka bogate, toaleta, szafka, umywalnia, tremo wielkie stojące, biurko damskie, biuro męzkie, kolumny, kandelabry, firanki, obrazy, lampa, żyrandol tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 1833

Kredens dębowy, z elegancką rzeźbą, bardzo tanio do sprzedania. Dzielna 9a, mieszkania 8. 1831

Potrzeba jest 20 stolików marmurowych. Wiadomość: Bielańska № 18, w cukierni.

Fortepiany Sejdlera: belgijski palisandrowy, drugi krótki czarny. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 1824

Furgon na resorach, wóz z deskami, dwa chomonta do sprzedania, razem lub pojedyńczo. Kantor warsz. pralni bielizny, Nowy-Świat № 4. 1826

Interesa handl. i majątk.

Sklep narożny o 2-ch wystawach, w środku miasta, mieszczący handel kolonjalny, do odstąpienia. Wiadomość: Graniczna № 11, u Wyszomirskiego. 1685

Dom z wolnej ręki do sprzedania lub zamiany. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u zegarmistrza p. Keitel, ulica Elektoralna № 6. 1428

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Elektoralna № 32. 1620

Wiatrak do sprzedania lub wydzierżawienia w folwarku Baczki A, od stacji Łochów kolei 4 do 5 wiorst. Wiadomość na miejscu i w Warszawie: Krucza № 12, m. 15.

Sklep do sprzedania w każdym czasie, owocowo-kolonjalny, na dobrych warunkach. — Tamże jest maszyna nożna do szycia, szafa rozbierana, francuzki orzech i futro na tęgą osobę, bobry sybiryjskie, aksamitem kryte, tumakami obłożone. Wiadomość w owocarni, Marszałkowska 32. 255

Bardzo tanio do sprzedania kandelabry, szeslong Zielna 5, mieszkania 7. 1396

Piwowar lub posiadający kapitał 6,000 do 10,000 rs., poszukiwany jako wspólnik lub dzierżawca browaru. Wiadomość: Podwal 9, biuro prośb. 1545

Która z kobiet z kapitałem stosunkowo małym chciałaby przystąpić do współki w interesie bardzo korzystnym, niech zostawi swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod liter. Z. Z. 231

Magle wiedeńskie w dobrym stanie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Ciepła № 5. wiadomość na miejscu. 1481

Apartament o 7-u pokojach, z 3-ma balkonami i wszelkim komfortem, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Wiadomość u właściciela w tymże domu: Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1237

Dwa duże salony z meblami lub bez, jeden o 3-ch, drugi o 2-ch oknach, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 32. 107

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Elektoralna 5. 1642

Dom nowy, większy, do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Wiadomość: Wspólna № 30, mieszkania 7. 1640

Magle dwa wiedeńskie, zupełnie nowe, za cenę rubli 500, komorne rocznie 144, z powodu śmierci właściciela. Wiad.: ulica Sowia № 3, mieszkania 42, od godziny 9 do 12 w południe. 1677

Rs. 200 potrzebne są, na umiarkowany procent, gwarancja pewna. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod lit. K. 200. 1639

Rs. 15,000 lub 10,000 potrzeba zaraz na 1-y № hypoteki majątku w gub. Łomżyńskiej. Oferty w kant. Kurjera pod lit. W. S.

Od 1-go Kwietnia potrzebnym jest sklep z pokojem na jednej z pryncypalnych ulic.—Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warszawskiego pod lit. A. Z. 50. 1779

Folwark 11 włók, blizko Warszawy i kolei Wiedeńskiej, z zabudowaniami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, meblami i krestencją, z powodu wyjazdu do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Saski plac № 5, w składzie win ks. Wachwachowa. 1760

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Krochmalna № 12. 1772

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 130. Ulica Warecka № 1. 1762

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. zarazem kocioł do herbaty, mieszkanie dogodne i komorne tanie, w dobrym punkcie. Ul. Ogrodowa № 43 nowy. (Z powodu słabości).

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania tanio. Wiadomość tamże, ulica Próżna № 5. 285

Rs. 20,000, 12,000, 10,000 do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: Solna № 15, lokalu 4, do 10 rano, po południu od 1-ej do 4-ej. 1823

Kawiarnia do zbycia, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu, egzystnje lat 10. Szeroka Freta № 15. 1820

Sklep wiktuałów, do sprzedania. Ulica Chmielna № 18. 1806

Sklep wiktuałów z dystrybucją, w każdym czasie do sprzedania. Ulica Ciepła № 2B.

Folwark do sprzedania włók 7½, w gub. Wołyńskiej, przy stacji kolei Kijowsko-Brzeskiej, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość bliższa: Nowy-Świat № 35. Chambres-garnię № 2, do 10 rano. 279

Lokale.

Mieszkanie na warsztat dla stelmacha‘ wystawka na powóz i plac obszerny do wynajęcia w każdym czasie. Leszno 30a. 181

Pokój z meblami lub bez do najęcia zaraz. Ciepła 9, przy koszarach, stróż wskaże.

2 pokoje z balkonem, przedpokój z kuchnią, piwnicą i górą, za 15 rs. miesięcznie i różne mniejsze. Wiadomość: ulica Pańska № 64. 1429

Pokój zaraz do wynajęcia, umeblowany, z opałem, usługą. Ulica Chmielna № 11, mieszkania 1. 1647

Potrzebny jest pokój, lub dwa mniejsze, przy familji na Pradze, w pobliżu stalowni, dla urzędnika, może być z herbatą i obiadem, stosownie do umowy. Oferty proszę składać w składzie tabacznym. Ul. Królewska № 37. 1746

Pokój z przedpokojem do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Bielańska № 4, u stróża. 1773

Warecka № 7. Do wynajęcia zaraz na kilka miesięcy 4 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia na parterze. 1787

2 pokoje bardzo ładne, na 1-m piętrze, jeden od frontu, jest do wynajęcia w każdej chwili, może być i z meblami, obiadem lub bez. Świętokrzyzka № 15, m. 5, wiadomość na miejscu.—Tamże można stołować się miesięcznie 287 287

Pokój porządnie umeblowany, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, mieszk. 6. 1827

Do wynajęcia od 1 Lipca apartament na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, waterklozetu i kąpieli, za cenę rs. 1,300, dom Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52. — Tamże do wynajęcia od 1 Marca kawalerskie mieszkanie, 1 pokój i przedpokój. 283

Apartament do wynajęcia od Lipca 7 pokojów, 2 pokoje, w suterenach kuchnia z windą i 2 przedpokoje dla służby, stajnia, wozownia i pralnia, z salonu wyjście na piękną werendę i ogród. Na 1-m piętrze takież samo mieszkanie z balkonem. Pałacyk ten cały może być wypuszczony w kilkoletnią dzierżawę lub sprzedany, na bardzo dogodnych warunkach. Bardzo dogodny jest dla panów doktorów na założenie lecznicy, gdyż powietrze najczyściejsze, między ogrodami i wodą tak dobra, że zupełnie niema się do czynienia z wodą wodociągową. Komunikacja tramwajowa bardzo blizko. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 18. 281

Krakowskie-Przedmieście, przy rogu na Bednarskiej № 23, do wynajęcia od 1 Lutego: 1) dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa rs. 300 rocznie; 2) pokój z alkową miesięcznie rs. 8. 1815

Doniesienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.—Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Monogramów ozdobnych do haftu wyszedł zeszyt 2-gi i jest do nabycia po cenie rs. 1 kop. 20, w składzie papieru J. N. Bronikowskiego w Warszawie, Nowy-Świat № 1, m. 5. Sprzedaje się również na pojedyńcze kartki i sztuki. Nie pomieszczone dotąd monogramy i litery w zeszytach, można zamówić oznaczając wielkość potrzebną.— Przesyłający należność za dwa zeszyty, kosztów przesyłki pocztowej nie ponoszą. 1703

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Inhalacyjne maszynki po rs. 1.35, clisopompy angielskie 1.50, koneweczki Hegera kompletne 1.80, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2384

W Kijowie w czasie tegorocznych kontraktów, osoby mające interesa do załatwienia, mogą korzystać z dobrej zreczności poruczenia takowych prawnikowi dobrze obznajmionemu z tamtejszemi stosunkami i interesami handlowemi, mogącemu przedstawić wszelkie żądane kwalifikacje. Reflektanci raczą składać adresy pod lit. K. P. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1694

Heirats Antrag. Mężczyzna lat 35, z dyplomem uniwersytetu, którego majątek nieruchomy daje 10,000 rs. rocznej renty, pragnie zawrzeć związek małżeński z osobą odpowiednią wiekiem, wykształceniem i majątkiem, panną lub wdową bezdzietną. Łaskawe odpowiedzi z fotografjami: poste-restante E. U. P.; bezwaruukowa dyskrecja. 1763

Po 4 ruble za wieczór, pianistka przyjmuje zamówienia. Kościelna № 9, na 2-m piętrze, za kościołem po-Franciszkańskim. 1771

Osoba pojedyńcza, posiadająca rs. 2,000, może mieć w procencie przyzwoite całodzienne życie i mieszkanie, z usługą. Gwarancja hypoteczna w połowie szacunku. Adres w kiosku, naprzeciw domu Roezlera, pod lit. K. W. 1836

Przyjmuję dziecinną krawieczczyznę, wykończam bardzo gustownie, także dla dorosłych dam. Sosnowa 1a, róg Chmielnej, mieszkania 48. 1835

50 kop. skrajanie i dopasowanie stanika, 75 okrycia, oraz wykończa wszelką krawieczczyznę damską, podług najświeższych żurnali, po przystępnej cenie. Pracownia Łojewskiej, Marjańska № 3. 1834

U akuszerki Frączak są pokoiki dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto № 21. 1541

Akuszerka Kewicz przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy. Ulica Złota № 6, róg Marszałkowskiej, oficyna prawa, 1 piętro, mieszkania № 31. 1699

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 564

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, na czas dłuższy przed, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 15. 1515

Mamka młoda, z obfitym pokarmem, bez długu. Praga, ulica Wołowa № 253, mieszkania 19. 286

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem.—Ulica Ciepła 9, u stróża. 1775

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem. bez długu, u akuszerki. Ulica Śliska № 28. 1819

Mamka z 3-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Hoża 15, wejście od Kruczej, mieszk. 7. 1830

Mamki ze świeżym pokarmem, są i wiejskie u akuszerki. Nalewki № 9, mieszkania № 26. 284

Mamka z młodym pokarmem, bez żadnych długów. Ulica Lipowa № 7, m. № 3. 1798

W alei Jerozolimskiej pod № 47, dla pp. urzędników dr. żel. W.-W. do wynajęcia w każdym czasie różne lokale, w cenie od 3 do 12 rs. miesięcznie; tamże są do sprzedania urządzenia dla sklepu wiktuałów, oraz szynku. Wiadomość u stróża na miejscu. 1605

Piesek suczka, koloru: brązowa z białym „Norma“ zginęła. Kto ją odprowadzi dostanie 3 ruble. Bracka 6, mieszk. 33. 1752

Za nagrodą. 26 Stycznia wybiegł z domu przy ulicy Nowy-Świat № 7 piesek, pokojowiec, maści kasztanowatej, (włos krótki), łapki podpalane, obróżka skórzana, wabi się „Amik.“ Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Nowy-Świat № 7, do Hajkowicza, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 1802

Wyżeł kasztanowaty, młody, do sprzedania. Elektoralna № 23, u stróża. 1799

Onegdaj dnia 2 Lutego w kościele św. Krzyża podrzuconą mi została do kieszeni portmonetka, którą za udowodnieniem można odebrać w zarządzie drogi Nadwiślańskiej, u woźnego Michała. 1791

Zgubiono w tych dniach: rachunki różne, oraz pokwitowania z odbioru pieniędzy na sumę rs. 60, dla nikogo nie użyteczne. Znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem na Stare-Miasto № 5, mieszkania № 11. 1781

Wyszedłszy ze służby wojskowej, poszukuję matki Marjanny Niecieckiej, z domu Mączyńskiej. Wiadomość: Łódź, w fabryce „Tivoli,“ u Karola Szajblera. 1786

Przybłąkał się pies wyżeł, kasztanowaty, mordka biała, nogi białe i koniec ogona biały. Prawy właściciel za zwrotem wszystkich kosztów, odebrać może w Mokotowie za Szustra ogrodem № 90, u p. F. H. 1788

Przybłąkała się suka jasna, z rasy mopsów. Graniczna № 16, u stróża. 1809

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 23 Января (4 Февраля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.